Wyd A
Rok III

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 15 groszy
Nr 21 (485)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów, niedziela 21 stycznia 1951 r.

Manifestacje w Luksemburgu przeciwko Eisenhowerowi

BRUKSELA. Z Luksemburga donoszą, że w piątek w południe przybył tam na pokładzie samolotu „Constellation" generał Dwight Eisenhower.

W wielu fabrykach robotnicy przerwali pracę na znak protestu przeciwko przybyciu generała amerykańskiego. W mieście odbyły się liczne manifestacje. Na murach domów pojawiły się napisy: „Niech żyje pokój", „Eisenhower wracaj do Ameryki".

BERLIN. Prasa donosi, że we Frankfurcie nad Menem skoncentrowano specjalne oddziały amerykańskiej żandarmerii wojskowej w związku z oczekiwanym przybyciem gen. Eisenhowera. Żandarmeria wojskowa otrzymała rozkaz bezwzględnego tłumienia wszelkich demonstracji protestacyjnych przeciwko Eisenhowerowi.

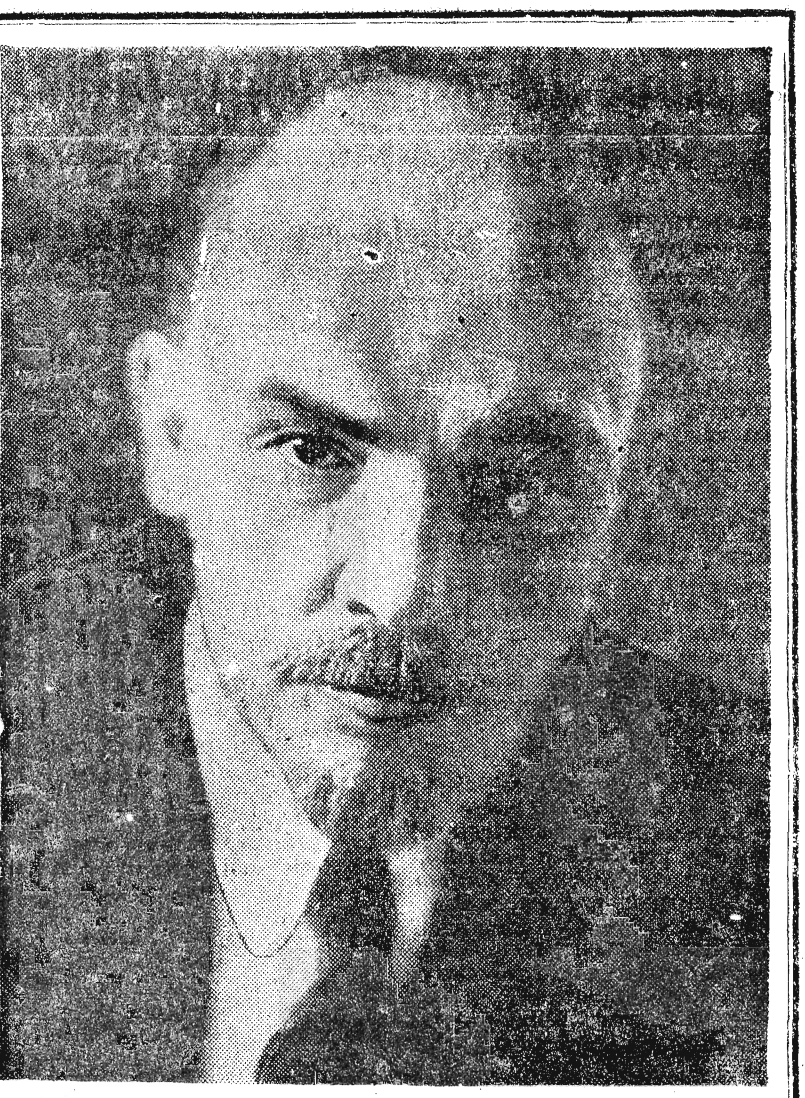

27 lat temu przestało bić serce wodza międzynarodowego proletariatu, twórcy pierwszego w historii państwa socjalistycznego, założyciela niezwyciężonej i bohaterskiej WKP(b) — W. I. Lenina.

Lenin umarł, lecz jego dzieło jest nieśmiertelne. Lenin żyje w sercach robotników całego świata, w sercach wszystkich walczących o wolność.

Pod przewodnictwem Wielkiego Stalina cała postępowa ludzkość realizuje wskazania Lenina. — Na gruzach zgniłego kapitalizmu zatriumfuje w całym świecie socjalizm.

IMIĘ LENINA JEST BLISKIE i DROGIE
masom pracującym i wyzyskiwanym całego świata
Uroczysta akademia w 27 rocznicę śmierci LENINA w Radzie Państwa

WARSZAWA. Śnieżnej białości popiersie Lenina na tle czerwieni robotniczych sztandarów widniało nad prezydium uroczystej akademii, która odbyła się dnia 20 bm. w sali Rady Państwa w przeddzień 27-ej rocznicy śmierci genialnego wodza rewolucji proletariackiej. Na akademię przybył Prezydent RP, przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut.

W Prezydium uroczystej akademii, której przewodniczył Premier **Józef Cyrankiewicz**, zasiedli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Jakub Berman, Franciszek Jóźwiak Witold, Edward Ochab, Roman Zambrowski**, Marszałek Sejmu — **Władysław Kowalski**, Marszałek Konstanty Rokossowski, jeden z najstarszych działaczy rewolucyjnych, **Franciszek Fiedler**, minister spraw zagranicznych **Zygmunt Modzelewski**, wicemarszałek Sejmu **Wacław Barcikowski**, przedstawiciele organizacji społecznych i inni.

W Prezydium zajął również miejsce ambasador ZSRR Wiktor Lebiediew.

Na akademię przybyli członkowie Rady Państwa, Rządu, Sejmu, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Po odegraniu hymnu narodowego i hymnu Związku Radzieckiego uroczystą akademię zagaił Premier Józef Cyrankiewicz.

Gdy Premier wita Prezydenta RP Bolesława Bieruta, uczestnicy akademii stojąc długotrwałymi oklaskami dają wyraz swoim uczuciom. Znów rozlegają się gorące oklaski, gdy Premier Józef Cyrankiewicz wita ambasadora ZSRR Wiktora Lebiediewa.

Członek Biura Politycznego KC PZPR **Franciszek Jóźwiak - Witold** wygłosił obszerny referat, którego obecni wysłuchali w głębokim skupieniu. *(treść referatu podamy w numerze jutrzejszym).*

Rewolucyjnym hymnem proletariatu „Międzynarodówką" zakończono część oficjalną uroczystości.

Następnie odbyła się część artystyczna.

Na stronie 2-giej podajemy dalszy tok procesu członków dywersyjno - terrorystycznej bandy morderców z Wolbromia.

Dzieło Lenina jest nieśmiertelne
Uroczysta akademia w Rzeszowie

Społeczeństwo miasta Rzeszowa godnie uczciło pamięć Lenina — wielkiego geniusza i nauczyciela mas pracujących całego świata. Robotnicy poszczególnych zakładów przemysłowych, pracownicy instytucji, młodzież szkolna i miejscowa ludność licznie zgromadziła się w dniu wczorajszym w sali Domu Kultury.

Po zagajeniu akademii przez I sekretarza Komitetu Miejskiego, obszerny referat o życiu i działalności Lenina, wygłosiła tow. **Giczanowa** — przedstawicielka KW PZPR.

W pierwszej części swego referatu mówczyni **opisała młodzieńcze lata Włodzimierza Iljicza i początek jego działalności rewolucyjnej. Lenin poszedł prostą drogą, którą wytknęli masom pracującym całego świata Marks i Engels. Rozwijając walkę rewolucyjną z caratem i światową burżuazją, Lenin dążył do obalenia kapitalizmu — tylko na gruzach kapitalizmu zbudować można ustrój sprawiedliwości społecznej — ustrój socjalistyczny. Aby urzeczywistnić te zamierzenia Lenin buduje silną partię bolszewików, która poprowadziła masy robotników i chłopów do zwycięstwa nad caratem i kapitalizmem w Wielkiej Rewolucji Październikowej.**

Przy współudziale Stalina buduje silne państwo socjalistyczne. Niestety, wielki i niezwyciężony Lenin nie doczekał owoców swych zwycięstw — umarł 21 stycznia 1924 roku w Gorkach, wyczerpany chorobą. Dzieło Lenina jest nieśmiertelne. leninizm żyje i zwycięża.

Po omówieniu obecnej sytuacji międzynarodowej, mówczyni stwierdziła, że wszelkim zakusom imperialistów amerykańskich, dążących do rozpętania nowej wojny i panowania nad światem, ostro i zdecydowanie przeciwstawia się potężny Związek Radziecki — ostoja pokoju wraz z miliardowym obozem obrońców pokoju.

Masy pracujące całego świata prowadzą walkę o słuszną sprawę o obezwładnienie i obalenie imperializmu. Imię Lenina stało się symbolem nowego świata. Wielki Lenin, kontynuator idei Marksa i Engelsa i jego genialny uczeń — towarzysz Stalin, są twórcami nowej epoki w historii ludzkości — epoki pokoju, postępu i socjalizmu.

Na zakończenie akademii wyświetlono epokowy film — **Lenin w październiku.** (js).

Narody ZSRR i krajów demokracji ludowej
uroczyście obchodzą 27 rocznicę zgonu LENINA

ZSRR

Narody wszystkich republik Związku Radzieckiego obchodzą dnia 21 stycznia 27 rocznicę zgonu genialnego wodza mas pracujących całego świata — LENINA. W Moskwie, w stolicach republik związkowych i autonomicznych, w miastach i wsiach kołchozowych, odbywają się uroczyste akademie żałobne, na których wygłaszane są referaty poświęcone życiu i działalności Lenina, drodze, którą przeszedł naród radziecki pod przewodem Stalina od śmierci Lenina. Dzienniki radzieckie zamieszczają liczne artykuły poświęcone 27 rocznicy zgonu Lenina.

Ogromna frekwencja panuje w Centralnym Muzeum Lenina w Moskwie. Codziennie tysiące osób zwiedzają muzeum. Na ekranach kin w całym kraju wyświetlane są filmy poświęcone założycielowi partii bolszewickiej i twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Rozgłośnia moskiewska transmituje audycje poświęcone życiu i działalności Lenina. M. in. transmitowane są przemówienia Lenina utrwalone na taśmie dźwiękowej.

RUMUNIA

Masy pracujące Rumunii uroczyście obchodzą 27 rocznicę śmierci wielkiego twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina. We wszystkich miastach odbywają się zebrania i akademie poświęcone życiu i działalności Lenina.

Masy pracujące całego świata obchodzą uroczyście 27 rocznicę zgonu Lenina. Szczególnie uroczyście obchodzą ten dzień narody Związku Radzieckiego Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, którym nieśmiertelne idee Lenina przyświecają w walce o lepszą przyszłość.

Nakładem wydawnictwa Rumuńskiej Partii Robotniczej ukazało się w tych dniach drugie wydanie krótkiego życiorysu Lenina. W masowych nakładach ukazują się w Rumunii dzieła Lenina.

ALBANIA

Jak podaje Albańska Agencja Telegraficzna naród albański obchodzi uroczyście rocznicę zgonu Lenina. W miastach i wsiach odbyły się akademie poświęcone pamięci Lenina. W wielu miastach uruchomiono wystawy obrazujące życie i rewolucyjną działalność wielkiego wodza proletariatu.

Prasa albańska poświęca rocznicy zgonu Lenina liczne artykuły. Imię Lenina — stwierdza m. in. dziennik „Puna" jest najdroższym imieniem dla klasy robotniczej i mas pracujących całego świata.

WĘGRY

W 27 rocznicę zgonu Lenina, odbyła się w Budapeszcie w Operze Państwowej uroczysta akademia żałobna poświęcona pamięci wielkiego wodza mas pracujących świata.

Od chwili wyzwolenia Węgier, dzieła Lenina ukazały się w języku węgierskim w łącznym nakładzie 2.000.000 egz.

Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej zorganizowało w Budapeszcie wystawę poświęconą Leninowi. Na ekranach kin wyświetlane są filmy o Leninie.

BUŁGARIA

Specjalne komitety powołane na zebraniach przedstawicieli ludności pracującej zorganizowały w Bułgarii obchody „Dni Leninowskich". Prasa bułgarska zamieszcza obszerne artykuły poświęcone założycielowi partii bolszewickiej i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Leninowi.

CHINY

Masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej uroczyście obchodzą 27 rocznicę zgonu wielkiego wodza proletariatu, nauczyciela mas pracujących całego świata — Lenina. Na łamach prasy ukazały się liczne artykuły, poświęcone tej rocznicy. W Pekinie odbyła się uroczysta akademia żałobna, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni - Chińsko - Radzieckiej Staraniem Towarzystwa zorganizowano 20 wystaw poświęconych życiu i działalności Lenina oraz sukcesom budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

MONGOLIA

Masy pracujące Mongolskiej Republiki Ludowej obchodzą uroczyście rocznicę zgonu Lenina. Życie i rewolucyjna działalność wielkiego wodza mas pracujących są tematem licznych odczytów i pogadanek, które odbywają się w całym kraju. Uroczyste akademie żałobne odbyły się w licznych zakładach przemysłowych stolicy Mongolii — w Ułan Bator.

U NAS i ZA GRANICĄ

KATOWICE. W odpowiedzi na apel o wzmożenie wydajności pracy i podniesienie cykliczności robót wydobywczych, rzucony przez rębacza kopalni Alfreda Kawczyka, podjętych zostało przeszło 2.500 zobowiązań, które przyniosą w wyniku realizacji w 1 kwartale b. r. 188 tyś. ton dodatkowo wydobytego węgla.

PEKIN. Jak donosi z Saigonu Agencja Nowych Chin w toku ofensywy vietnamskiej armii ludowej w kierunku Vinch Yen wyzwolona została miejscowość Bao Phuc. W toku walk o tę miejscowość trzy bataliony francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostały rozgromione przez oddziały vietnamskiej armii ludowej.

KOPENHAGA. Według opublikowanych danych, ceny towarów importowanych w Danii wzrosły w 1950 r. o 25 proc., zaś towary eksportowane wykazały zniżkę cen o przeszło 2 proc. Wskutek tak niekorzystnego dla Danii układu cen, bilans płatniczy zamknął się poważnym saldem ujemnym i zadłużenie banku państwa w ciągu 1950 r. wzrosło z 400 na 672 miliony koron.

BUKARESZT. Dziennik „Scanteia" zamieszcza artykuł p. t. „Agresywny spisek agentów amerykańskich na Bałkanach przeciwko Albańskiej Republice Ludowej", w którym demaskuje zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich i ich titowskich agentów wobec Albanii.

NOWY JORK. Na posiedzeniu Komisji Politycznej w dniu 17 bm. przedstawiciel USA Austin, usiłował oskarżyć rząd Chińskiej Republiki Ludowej o rzekomą niechęć podjęcia kroków w celu zakończenia działań wojennych w Korei.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że żadne próby delegacji USA i innych popierających USA delegacji nie potrafią ukryć przed światową opinią publiczną pokojowego charakteru propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 17 stycznia.

PEKIN. W dniu 16 stycznia odbyła się nad Phenianem zacięta walka powietrzna między samolotami koreańskiej armii ludowej a jednostkami lotnictwa amerykańskiego. **Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został strącony a pozostałe zmuszono do ucieczki.**

W procesie bandy terrorystyczno-rabunkowej w Krakowie prokurator domaga się

surowej kary dla bandytów w sutannach i pozostałych morderców

KRAKÓW. Dnia 20 bm., w czwartym dniu procesu członków dywersyjno-terrorystycznej bandy morderców z Wolbromia, po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos oskarżyciel publiczny, którego przemówienie podajemy poniżej w skrócie:

WYSOKI SĄDZIE!

Widmo ponurej zbrodni, zbrodni dzieciobójstwa zawisło nad ławą oskarżonych. Ten proces wstrząsnął całym naszym społeczeństwem.

W aktach sprawy znajdują się pełne straszliwej grozy fotografie. Nad wykopanymi zwłokami Waldka stoi trzech młodych chłopców: Krężel, Barczyk i Rogalski.

Straszny to był dzień, gdy wydarto ziemi tajemnicę śmierci 14-letniego Waldemara Grabińskiego. Ale stokroć straszliwsza i pełniejsza grozy była pewna noc grudniowa 1949 r. gdy trzej koledzy prowadzili Waldka na śmierć.

Jak doszło do tego?

Na terenie Wolbromia w 1948 r. Adamus, wraz z innymi, buduje na bazie dawnego AK i sukcesorów jej niesławnego przedłużenia R. O. A. K. nową organizację — armię podziemną — AP. Adamus werbuje do bandy innych. Tak wstępują do organizacji osk. Podsiadło Tadeusz, Barczyk Stanisław, Łupka Zdzisław, Piwowarski Wacław, Rogalski Edmund, Krężel Czesław i jeszcze kilku innych. Współdziałała z nimi Grabińska Maria, udzielał porad ideologicznych i praktycznych w sprawie werbunku i zabójstw — ks. Gadomski, patronuje im — ks. Oborski.

Ks. Gadomski w zeznaniach swych złożonych przed Sądem, dał właściwą ocenę oblicza klasowego tej „organizacji" stwierdzając, iż służyła ona obronie interesów resztek klas posiadających, poprzez mordy, rabunki i napady terrorystyczne.

Nie chciałbym zatrzymywać się na szczegółowym opisie wszystkich zbrodni, popełnionych przez oskarżonych.

Opowiadali nam o nich szczegółowo sami oskarżeni i przesłuchani przez Sąd świadkowie. Wspomnę tylko, że banda Adamusa dokonała szeregu napadów rabunkowych, na sklepy spółdzielcze i państwowe.

Syn osk. Grabińskiej, 14 letni Waldemar, widzi jak do jego matki schodzą się uzbrojeni ludzie. Dziecko nie rozumie jeszcze, w jakim znalazło się niebezpieczeństwie, z chwilą, gdy posiadło tę tajemnicę. W kłótni wypaplał się przed bandytami. Na raził się zbirom.

Osk. Podsiadło, którego Waldek tak lubił daje rozkaz zamordowania go. Po libacji, zakropionej wódką, Podsiadło wręcza Krężelowi i Barczykowi pistolety. Rogalskiemu poleca wziąć latarkę. Krężel pod płaszczem chowa łopatę. Sam zaś Podsiadło ukrywa się w drugim pokoju i nadsłuchuje jak podchmielone zbiry namawiają Waldka, żeby poszedł do p. Tadka Podsiadły, jak 14-letni chłopiec razem z oprawcami wychodzi na ostatnią w swym życiu wędrówkę.

Przodem idą Waldek i Krężel, za nimi Barczyk i Rogalski. Droga do domu Podsiadły daleka, ale wkrótce Krężel oświadczył: dokąd będziemy się ciągnąć? — wyciąga pistolet, naciska spust, pistolet nie odpala. Barczyk oddaje dwa strzały — po faszystowsku — w tył głowy. Waldek odwraca się — „Stasiu, co robisz!" i pada. I pada trzeci strzał. Waldek nie żyje. Kopią rów, zdzierają buty, wyciągają z kieszeni 200 zł., zakopują trupa... i by dopełnić miary zakłamania i świętokradztwa mordercy modlą się nad grobem swej ofiary.

Oprawcy wracają do miasta. Broń oddają Podsiadle i rozchodzą się do domów. A u Podsiadły — libacja. Pije Podsiadło, Łupka, Pabian i nawpół zapłakana matka. A Waldek leży już w ziemi. Tam właśnie „zabezpieczył" go Łupka, „zabezpieczyła" go banda, tam „ukrył" go ks. Oborski.

Jest w Wolbromiu plebania — gospodarzy tam ks. dziekan Oborski dr filozofii i teologii, wykładowca etyki katolickiej, pomaga mu wikary — ks. Gadomski, uczeń ks. Oborskiego, wychowanek biskupa Kaczmarka — sam nauczyciel religii. Dziwna to jest plebania — azyl i źródło natchnienia dla band.

Na plebanię tę do ks. Oborskiego przybywają Adamus i Łupka, by prosić o odprawienie mszy na intencję ujętego przez władze bezpieczeństwa bandyty Miszczyka. Ks. Oborski intencji nie przyjmuje, ale tylko dlatego, że nie ma zaufania do kolegi Łupki — Adamusa.

Trzeba udzielić ślubu bez zapowiedzi ukrywającemu się bandycie i łączniczce bandy. Tym razem ks. Oborski przyjmuje Łupkę wraz z narzeczonymi i poucza jakie dokumenty trzeba przynieść do ślubu.

Na plebanię przychodzi często Łupka do ks. Gadomskiego, opowiada mu, że jest członkiem nielegalnej organizacji, prosi o pouczenie, czy celowa jest działalność nielegalnych organizacji, czy celowy jest do nich werbunek i jak należy rozumieć pięte przykazanie — kogo banda może, a kogo nie powinna zabijać. Ks. Gadomski w długich i zawiłych wywodach teologicznych poucza Łupkę, że wolno zabijać, byle tylko decyzja taka zapadła bez ubocznych względów.

Ks. Gadomski objął kapelanię bandy, dał jej głejt i natchnienie do mordu. Ks. Gadomski opowiada osk. Łupce, że przechowuje broń palną, wymienia ilość, kaliber i stawia ją bandzie do dyspozycji.

Na plebanię przychodzi osk. Barczyk, uczeń 9 klasy, bandyta z „AP" chce zamordować nauczycielkę, grozi mu bowiem niezdanie matury. Ks. Gadomski tym razem jako „pedagog" uważa, że wystarczy chłosta.

Innym razem przybył Łupka, by omówić sprawę zamordowania Stasiurki, aktywisty partyjnego i kpr. M. O. — Kamionki.

Częstym gościem na plebanii jest meliniarka bandy „AP", współuczestniczka napadów na spółdzielnie — Maria Grabińska, matka członka organizacji, Wacława i zamordowanego Waldemara.

Przychodzi w każdej trudniejszej sprawie po radę, nawet wtedy, gdy trzeba córkę wieść do szpitala na operację.

W grudniu 1949 r. na plebanii oskarżony Łupka odbył naradę z ks. Oborskim w sprawie Waldemara Grabińskiego. Ks. Oborski zorientował się od razu, że Łupka jest członkiem tajnej organizacji, wysłuchał historii o tym, jak organizacji podziemnej grozi dekonspiracja ze strony niesfornego „młodego łobuziaka" Waldka. Łupka mówił o działalności organizacji o roli Marii Grabińskiej w tej organizacji, o projekcie zlikwidowania Waldka przez bandę za zgodą matki, mówił o zamiarze pobrania od niej zgody pisemnej na zabójstwo. Są to fakty bezsporne.

Ks. dziekan Oborski nie wyrzucił Łupki. Nie próbował wpłynąć na organizację, by zaniechała tej zbrodniczej myśli. Daje mu natomiast polecenie, by przysłał do niego matkę, z którą chce w tej sprawie mówić, i przyjaźnie go pożegnał.

Stwierdza to Oborski, stwierdza to Łupka, stwierdza to Grabińska.

Fakt ten ma olbrzymie znaczenie, albowiem — jak zeznał ks. Oborski na rozprawie — zdawał on sobie dokładnie sprawę, że organizacja podziemna prowadzi do morderstw. Oborski wie, że Waldkowi niebezpieczeństwo grozi ze strony organizacji, o tym przecież uprzedził go Łupka. Oskarżony Oborski kłamie, gdy wbrew zeznaniom Łupki i Grabińskiej twierdzi, jakoby wówczas już Grabińska podpisała dokument śmierci na syna. W toku przewodu sądowego ustalone zostało, że Grabińska dokument ten podpisała w dzień zabójstwa Waldka, a więc w kilka dni po rozmowie z Oborskim.

Oskarżony Oborski sam przyznaje, że istotnie Grabińska przybyła nazajutrz na jego wezwanie, że rozmowa zaczęła się i zakończyła w przyjaznej atmosferze. Oborski sam przyznaje, że w toku rozmowy oświadczył, iż rozwiązania problemu tego powinna szukać wyłącznie w swoim sumieniu i że mówił jej o przykładzie, gdy w czasie okupacji, dla ratowania wielu, ferowano wyrok śmierci na jednego człowieka.

Oskarżony przyznaje, że nie powiedział jej, iż zabójstwo dziecka byłoby najpotworniejszą ze zbrodni, byłoby zbrodnią przeciwko ludzkości, byłoby pogwałceniem najnaturalniejszych instynktów ludzkich, byłoby zbrodniczym przekreśleniem przykazania „nie zabijaj".

Oskarżony stwierdza, że na jej pytanie: „Czy ona Bóg przebaczy?" odpowiedział: „Proszę pani nikt nie może dać pani takiego zapewnienia, ale jedna rzecz jest pewna, że nikt nie będzie odpowiadać za dziecko tylko jego matka".

Na pożegnanie, Oborski poradził Grabińskiej, aby postępowała zgodnie ze swoim sumieniem.

Co z tych faktów wynika:

1) Waldkowi grozi niebezpieczeństwo ze strony bandy, która obawia się dekonspiracji i gotowa jest zamordować Waldka. Ks. Oborski o tym wie. Ks. Oborski akceptuje swoją postawą wobec Łupki zbrodniczą wolę bandy, nie zabrania im tego dokonać. Qui tacet, consentire videtur.

2) Ks. dziekan Oborski twierdzeniem, jakoby nie można odpowiedzieć, czy dzieciobójstwo jest wybaczalne — faktycznie rozgrzesza Grabińską, pcha ją do dzieciobójstwa.

3) Osk. Oborski, wykonując wolę organizacji podziemnej i podżegając w perfidny i łajdacki sposób do zabójstwa Waldemara, nic nie uczynił dla ocalenia chłopca — nie wykonał podstawowego obowiązku obywatelskiego i ludzkiego.

Ks. Oborski uzurpuje sobie prawo decydowania o życiu i śmierci swych owieczek. Któż dał mu to prawo?

Tyle, gdyby się oprzeć tylko na zeznaniach Oborskiego, a przecież nie można pominąć zeznań oskarżonej Grabińskiej — współmorderczyni i matki zamordowanego dziecka. Te zeznania kobiety, przyznającej się do najcięższej zbrodni dzieciobójstwa — mają swoją głęboką wymowę. Nie budzi wątpliwości prawdziwość jej zeznań, gdy opowiada o rozmowie z ks. Oborskim i o jego faryzeuszowskim pełnym obłudy i kłamstwa zachowaniu się. W rozmowie z Grabińską Oborski strofuje matkę i dziwi się, jak można było takiemu łobuziakowi mówić o organizacji i pokazywać broń. Czyż to nie oddaje najlepiej klimatu całej rozmowy, rozmowy uczestników wspólnej bandyckiej „siłwy".

Nie jest też przypadkiem, że gdy Oborski spotyka po zabójstwie Grabińską na ulicy, ucieka przed nią, tak jak ucieka przed jej wzrokiem podczas konfrontacji.

Cała obrona oskarżonego podczas przewodu sądowego była krętacką próbą ucieczki przed odpowiedzialnością karną i moralną pod zasłoną przepisów kanonicznych.

Uczeń ks. Oborskiego ks. Gadomski nie odbiega od swego nauczyciela.

Osk. Gadomski przyznał, a potwierdził to Łupka, że gdzieś w listopadzie 1949 roku Łupka przyszedł do Gadomskiego razem z Pabianem, przedstawili mu się jako członkowie nielegalnej organizacji i prosili o wyjaśnienie ich wątpliwości czy jest celowa działalność bandy, a szczególnie czy mają prawo zabijania ludzi, którzy są obrońcami Polski Ludowej.

Czy ks. Gadomski uczynił jakąkolwiek próbę przekonania Łupki, którego zna jako aktora jasełkowego, aby zaniechał swej zbrodniczej działalności? Nic podobnego!

Oskarżony Gadomski próbuje zaprzeczyć udzielaniu pomocy w zabójstwie Waldka. Ale przecież faktem jest, że Waldka zastrzelono z pistoletu ks. Gadomskiego, a sam oskarżony przyznał w toku śledztwa, że wiedział dla jakiego celu potrzebny jest Łupce pistolet. Stwierdził to na rozprawie również Łupka. Oskarżony przyznał, że przyjął od Łupki sprawozdanie z morderstwa i przeliczył naboje pozostałe w magazynku. Cóż to jest, jeśli nie pomoc w zabójstwie?

Autorytet spowiednika i dziekana, poparty perfidnymi argumentami powalał mu ujarzmiać dusze nie tylko niedoważonych wyrostków, ale i dojrzałej kobiety. Z szatańską zręcznością wsączał Oborski swej ofierze, że głos jej sumienia usprawiedliwić może zbrodnię dzieciobójstwa. Faktycznie zaś ks. Oborski, w sposób dla Grabińskiej wówczas nieuchwytny, poparł całym swym autorytetem presję bandy. Dopiero później Grabińska uświadomiła sobie całą grozę popełnionej zbrodni i rolę ks. Oborskiego w tej koszmarnej sprawie.

Nie pierwszy to raz księża zajmują miejsca na ławie oskarżonych. W ślepej, zaciekłej nienawiści do tego wszystkiego, co dzieje się w Polsce, do tego wszystkiego co się buduje i tworzy w Polsce i we wszystkich krajach obozu pokoju — reakcyjna część kleru nie cofa się przed żadną zbrodnią. Ponury i długi jest rejestr zbrodni tych, którzy wzięli do jednej ręki brewiarz lub różaniec, a do drugiej rewolwer lub granat, w dzień odprawiali mszę przy ołtarzach, w których zamiast relikwii ukryta była broń, a w nocy wydobywali tę broń i szli mordować lub morderców błogosławić.

Ks. Stefański Bolesław — przywódca bandy PAS, ks. Fertak Kazimierz — proboszcz w Mrozach — organizator i herszt kilku band NSZ. ks. Ortotowski Wacław — dowódca bandy „Murata", jezuita ks. Gurgacz Władysław — herszt bandy PPAN. ks. Uchman Henryk — proboszcz parafii Sieniawa, aktywny członek bandy NSZ, mający na sumieniu życie członków PPR, funkcjonariuszy bezpieczeństwa i żołnierzy W. P.

Do tego długiego szeregu zabójców, bandytów, szpiegów dołączyli się księża oskarżeni w tej sprawie: Oborski i Gadomski.

Te zwyrodniałe okazy ludzkie, i księżowskie nie zasłonią nam obrazu księży — bojowników, księży — patriotów, którzy ginęli w obozach hitlerowskich, niosąc aż do ostatniej chwili pociechę swym bliźnim. Wiemy dobrze, że niemało księży z prostotą i skromnością pełni swe powołanie, łącząc je z szczerym umiłowaniem ludu i ojczyzny. Wraz z całym społeczeństwem odwracają się oni ze wstrętem od tych kreatur w sutannach, które zasiadły na ławie oskarżonych.

Cień Waldka nie jest jedynym, który patrzy w sumienie oskarżonych. Zabito również Władysława Seweryna, nauczyciela i członka Partii.

Szczególną rolę odgrywa nauczyciel w naszym społeczeństwie, gdzie trzeba kształtować świadomość ludzką na nową modłę, trzeba uczyć żyć w społeczeństwie wyzwolonym z kajdan kapitalistycznego wyzysku i poniżenia. Trzeba uczyć nowego stosunku do pracy, nowego stosunku do ludzi.

Gdy władza ludowa stara się o ułatwienie nauczycielom pracy, gdy wydaje podręczniki w milionach egzemplarzy, gdy daje im pomoce naukowe. Ortotowscy, Oborscy albo deprawują ich i pchają do zbrodni jak Łupkę — albo gdy im nie dogadzają — mordują — jak Seweryna.

Szary mundur milicjanta stał się tarczą ludzi pracy. To milicjant stoi na straży ładu i porządku w naszym kraju. To milicjant stoi w pierwszym szeregu w walce z opryszkami i spekulantami, z bandytami i dywersantami szpiegami i sabotażystami, a kapral Kamionka, jak o tym świadczą zeznania świadków, był jednym z najdzielniejszych milicjantów. Stał się on solą w oku Adamusa i jego bandy, wysługującej się spekulantom i żyjącej z rabunku. Na niego palcem wskazał ks. Gadomski. Dlaczego zabił go Piwowarski?

Milicjant strzegący budownictwa Polski Ludowej, nauczyciel, wychowujący młodzież do życia w tej Polsce i dziecko które grozi meldunkiem o bandzie — oto ofiary inspirowanej przez ks. Oborskiego i Gadomskiego bandy. A lista tych ofiar nie była bynajmniej zamknięta, mówiono o Stasiurce, którego także chciano zamordować, mówiono o nauczycielce Boralyńskiej, pobito i obrabowano Tekielę i Koniecznych.

Gdy się analizuje przewód sądowy i rolę oskarżonych księży — mimowoli nasuwa się pytanie: a cóż na to hierarchia kościelna? cóż na to zwierzchnicy Oborskiego i Gadomskiego?.

Pkt. 8 porozumienia między Rządem a Episkopatem, zawartego 14 kwietnia 1950 r. głosi, że „kościół katolicki, potępiając zgodnie ze swymi założeniami każdą zbrodnię, zwalczać będzie również zbrodniczą działalność band podziemia i będzie piętnował i karał konsekwencjami kanonicznymi duchowieństwo winne udziału w jakiejkolwiek akcji podziemnej i antypolskiej".

Mimo uroczystego zobowiązania karania morderców, bandytów, szpiegów w sutannach i habitach — Episkopat nie wypełnił swych zobowiązań. Żaden z tych zbrodniarzy nie został zasuspendowany, od żadnego z tych zbrodniarzy Episkopat nie odciął się, nie odgrodził. I w tej sprawie, choć ksiądz Gadomski meldował swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi w Kurii o swoich wyczynach — Kuria zalała te przestępstwa.

Choć wikariusz generalny Kurii Biskupiej w Kielcach Jaroszewicz i biskup kielecki Kaczmarek dowiedzieli się o przyczynie aresztowania ks. Oborskiego i ks. Gadomskiego — Kuria Biskupia nie wyciągnęła żadnych kościelnych konsekwencji mimo, że władze państwowe przedstawicielom Episkopatu kilkakrotnie wyraźnie przypominały o obowiązkach, wynikających z porozumienia, żądały zajęcia w tej sprawie stanowiska i potępienia zbrodniarzy.

Pamiętamy, dobrze pamiętamy, jak się ks. biskup Kaczmarek tchórzliwie korzył przed butem hitlerowskiego najeźdźcy, jak mu się gorliwie wysługiwał, lekceważąc całą patriotyczną opinię publiczną.

Po niewczasie już, po rozpoczęciu obecnej rozprawy sądowej, kiedy opinia publiczna całego kraju wstrząśnięta została ponurą tajemnicą wolbromskiej plebanii, ks. biskup Kaczmarek raczył nadesłać pismo zapowiadające ewentualne wytoczenie procesu kanonicznego przeciwko Oborskiemu i Gadomskiemu.

Lecz miarka się już przebrała. Karząca ręka sprawiedliwości dosięgnie nie tylko sprawców i inspiratorów zbrodni, ale i tych, którzy zbrodnie te ukrywają.

Pobłażanie zbrodni — rodzi coraz nowe zbrodnie. Drogą ks. Stefańskiego poszedł ks. Ortotowski, drogą ks. Ortotowskiego — ks. Gurgacz, drogą ks. Gurgacza — ks. Oborski i ks. Gadomski. Ale oni nie idą sami. Ks. Gadomski ciągnie za sobą bandę pod nazwą „AP". Gdyby ks. Gadomski potępił tę bandę Łupka zaprzestałby działalności, gdyby ks. Gadomski nie wręczył pistoletu dla zamordowania Waldka, a ks. Oborski nie udzielił by swego „zezwalam", żyłby dziś Waldek. Milczenie hierarchii kościelnej w sprawie Gurgacza, Fertaka i wielu innych księży zbrodniarzy sprawiło, że Grabińska zaufała i podporządkowała się księdzu Oborskiemu.

Wina oskarżonych została w toku przewodu sądowego w pełni udowodniona, w szczególności jeśli chodzi o zeznania oskarżonych Adamusa, Podsiadły, Barczyka, Łupki, Piwowarskiego, Rogalskiego i Krężela — przyznali się oni do tego, że wstąpili do bandy w zamiarze walki z ustrojem. Przyznali się oni do udziału w napadach rabunkowych.

Straszliwy był ten proces. Ale ten proces nie może rzucić cienia na naszą przyszłość. Od księży zabójców i protektorów bandytów odcinają się zdecydowanie szerokie rzesze wiernych i ogromna większość polskiego duchowieństwa. Matki polskie, wszystkie kobiety w Polsce, ze wstrętem odwracają się od matki — dzieciobójczyni. Młodzież polska z obrzydzeniem odwraca się od Adamusów, Barczyków i Rogalskich. Młodzież polska idzie dziś z Alfredem Kawczykiem, młodzież polska idzie za swoimi przodownikami w pracy i nauce. Oskarżeni w tej sprawie, to niedobitki rozgromionych już wyzyskiwaczy, zatruci wyziewami gnijącej, rozkładającej się swej klasy.

Ani Gadomscy, ani Oborscy, ani Adamusy, ani Barczyki, ani Krężele, ani Podsiadłowie nie zahamują budownictwa Polski Ludowej.

Niechaj ten koszmarny proces stanie się ostrzeżeniem niechaj stanie się dzwonem alarmowym dla tych wszystkich, którzy zamykali dotąd oczy na niepoczytalne wybryki, bądź nawet pobłażali zbrodniarzom.

Wielka jest przecież szkodliwość społeczna działalności oskarżonych. Kary w tej sprawie muszą być szczególnie surowe. Nie możemy pobłażać takim zbrodniarzom, nie pozwolimy zbrodniarzom zasłaniać się sutanną, nie pozwolimy by zatruwali duszę młodzieży.

W imię ciężko naruszonego prawa żądam dla oskarżonych:

Oborskiego — kary śmierci, Gadomskiego — kary śmierci, Grabińskiej — kary śmierci, Adamusa — kary śmierci, Podsiadły — kary śmierci, Łupki — kary śmierci, Piwowarskiego — kary dożywotniego więzienia, Krężela — kary dożywotniego więzienia, Barczyka — kary 15 lat więzienia, Rogalskiego — kary 10 lat więzienia.

D. KUKIN

WŁODZIMIERZ LENIN - ORGANIZATOR i WÓDZ PARTII BOLSZEWICKIEJ

Dnia 21 stycznia 1951 r. mija 27 lat od śmierci wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących, założyciela Partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, WŁODZIMIERZA LENINA. Nauka i działalność Lenina wywarły potężny wpływ na losy międzynarodowego, rewolucyjnego ruchu robotniczego, na przebieg całej historii światowej. Leninizm jest naukowym wyrazem doświadczeń i zadań ruchu robotniczego w nowej epoce — epoce imperializmu. Lenin wykrył historyczny sens epoki imperializmu i dał w ręce proletariatu oręż ideowy, organizacyjny i taktyczny dla dokonania rewolucji socjalistycznej, dla ustanowienia dyktatry proletariatu, dla zbudowania socjalistycznego społeczeństwa.

Realizacja historycznych zadań nowej epoki była nie do pomyślenia bez stworzenia „nowej Partii, Partii bojowej, Partii rewolucyjnej, dostatecznie odważnej, aby poprowadzić proletariuszy do walki o władzę, dostatecznie doświadczonej, aby zorientować się w skomplikowanych warunkach sytuacji rewolucyjnej i dostatecznie giętkiej, aby ominąć wszelkie skały podwodne w drodze do celu". J. Stalin. Zagadnienia leninizmu.

W ścisłej współpracy Lenin i Stalin tworzyli i wykuwali Partię rewolucyjną nowego typu, Partię walki o dyktaturę proletariatu, o zwycięstwo komunizmu, Partię nieprzejednaną wobec reformizmu i oportunizmu, wszelkich odcieni.

Od pierwszych kroków swej rewolucyjnej działalności Włodzimierz Lenin, opracowuje rewolucyjny program rosyjskich marksistów, demaskował bezlitośnie wszystkich jawnych i zamaskowanych wrogów marksizmu, bronił i żarliwie propagował bojową partyjność, występując przeciwko burżuazyjnemu obiektywizmowi. Już w latach dziewięćdziesiątych ub. wieku Lenin rozwinął olbrzymią działalność organizatorską w dziedzinie budowy Partii proletariackiej. Pod jego kierownictwem dokonano historycznego zwrotu od propagandy marksizmu w ciasnym kole przodujących robotników do agitacji politycznej wśród szerokich mas proletariatu.

Towarzysz Stalin podkreśla wielkie historyczne znaczenie leninowskiej „Iskry" i genialnych dzieł Lenina, które odegrały zasadniczą i decydującą rolę w dziedzinie budowy Partii bolszewickiej — Partii nowego typu. W „Krótkim Kursie Historii WKP(b)" towarzysz Stalin pisze:

„Książka Lenina „Co robić" była przygotowaniem takiej Partii pod względem ideologicznym. Książka Lenina, „Krok naprzód, dwa kroki wstecz" była przygotowaniem takiej Partii pod względem organizacyjnym. Książka Lenina „Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej" była przygotowaniem takiej Partii pod względem politycznym.

Wreszcie książka Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm" była przygotowaniem takiej Partii pod względem teoretycznym".

Partia klasy robotniczej — uczy leninizm — reprezentuje jedność zasad programowych, taktycznych i organizacyjnych. Partia stanowi jedność myśli i woli, jedność celów i działań awangardy klasy robotniczej. Stawiając przed proletariatem wielkie cele rewolucyjne, Lenin i Stalin budowali troskliwie organizację zdolną do wcielenia tych celów w życie. Lenin dobierał, wychowywał i zespalał wokół siebie współbojowników, wychowywał i jednoczył kadry budowniczych Partii bolszewickiej. Partia bolszewicka kształtowała się w nieprzejednanej walce z fałszerzami marksizmu, ze wszystkimi przejawami ideologii burżuazyjnej w ruchu robotniczym.

We wszystkich okresach dziejów Partii bolszewickiej Lenin żądał od niej trzeźwej oceny sytuacji, żądał aby odnosząc zwycięstwa nie wpadała w zarozumialstwo, aby ponosząc porażki, nie ulegała panice, aby śmiało i zdecydowanie przezwyciężała wszystkie i wszelkie przeszkody na drodze do celu.

Na każdym decydującym zakręcie historii, organizując masy do walki o obalenie caratu i kapitalizmu, wielki Lenin uzbrajał Partię w znajomość i zrozumienie sytuacji politycznej i formułował zadania partii. Partia bolszewicka z honorem wytrzymała poważne próby w okresie pierwszej imperialistycznej wojny światowej. Okazała się ona jedyną partią polityczną, która do końca pozostała wierna sprawie socjalizmu, sprawie proletariackiego internacjonalizmu. Wiedy reformiści i ugodowi

Lenin i Stalin

przywódcy partii II Międzynarodówki, ulegając szowinizmowi, przeszli na służbę imperializmu, Włodzimierz Lenin wzniósł sztandar walki przeciw socjalszowinizmowi i socjalpacyfizmowi, wysunął rewolucyjne hasło przekształcenia wojny imperialistycznej w wojnę domową.

Energiczna walka bolszewików o przekształcenie wojny imperialistycznej w domową wydała owoce. W lutym 1917 r. obalono w Rosji carat. Od chwili wybuchu burżuazyjno-demokratycznej rewolucji lutowej, Lenin wysuwa zadanie walki o obalenie władzy burżuazji, walki o rewolucję socjalistyczną.

W słynnych Tezach Kwietniowych, Lenin uogólnił doświadczenia bojowe Partii bolszewickiej, dał genialny plan walki o przerastanie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną.

Lenin i Stalin w ścisłej współpracy niezachwianie i niezłomnie poprowadzili Partię bolszewicką do rewolucji socjalistycznej.

W październiku 1917 r. Partia poprowadziła masy pracujące do ataku na twierdze kapitalizmu.

Rewolucja Październikowa wprowadziła w kraju dyktaturę proletariatu i przekazała rządy w ręce klasy robotniczej, otwierając w historii ludzkości nową erę — erę rewolucji proletariackich.

Kierując się wskazaniami Lenina i Stalina, Partia bolszewicka zmobilizowała robotników i chłopów do wojny przeciwko interwentom i przeciwko wewnętrznej kontrrewolucji. Armia Czerwona rozgromiła siły kontrrewolucji, przepędziła interwentów z ziemi radzieckiej.

Rozbite przez rewolucję partie eserowców, mieńszewików, anarchistów, nacjonalistów, popierające białogwardzistów i interwentów, zdemaskowały się całkowicie w oczach mas ludowych, jako partie kontrrewolucyjne. Lata wojny domowej były okresem zagłady politycznej tych partii.

W okresie przejścia do pokojowego budownictwa, partia bolszewicka dokonała trudnego zwrotu od polityki komunizmu wojennego do nowej polityki ekonomicznej (NEP), której podwaliny założył wielki Lenin. Partia umocniła sojusz robotniczo-chłopski, w którym rolę kierowniczą spełnia klasa robotnicza. Na podstawie leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, na bazie równouprawnienia i braterskiej przyjaźni między narodami, powstał potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Po śmierci Lenina, genialny jego przyjaciel i współbojownik, Józef Stalin, kontynuuje z powodzeniem rozpoczęte przez Lenina wielkie dzieło.

Lenin i Stalin uczyli zawsze, że Partia winna ustosunkować się krytycznie do swej pracy, że winna ujawniać i zdecydowanie usuwać braki i niedociągnięcia.

„Samokrytyka — zaznacza Stalin — jest nieodłącznym i stale działającym orężem w arsenale bolszewizmu, związanym nierozerwalnie z samą istotą bolszewizmu, z jego rewolucyjnym duchem".

W ciągu półwiecza swej historii Partia Lenina-Stalina nagromadziła przebogate doświadczenia walki o zwycięstwo dyktatury proletariatu, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Takich doświadczeń nie posiada żadna inna partia. W ciągu minionego półwiecza, masy pracujące Rosji, pod kierownictwem Partii Lenina—Stalina, wywalczyły dyktaturę proletariatu, odparły wszystkie ataki wewnętrznej i zewnętrznej kontrrewolucji, zbudowały socjalizm a w zwycięskiej Wielkiej Wojnie Narodowej przeciw faszyzmowi obroniły wolność i niezawisłość kraju socjalizmu. Kraj radziecki stał się potężnym mocarstwem socjalistycznym, budującym z powodzeniem komunistyczne społeczeństwo.

Partia bolszewicka, stworzona przez genialnych wodzów mas pracujących, Lenina i Stalina, przeistoczyła się z niewielkiej grupy, jaką była w początkach stulecia, w wielką Partię rewolucyjną.

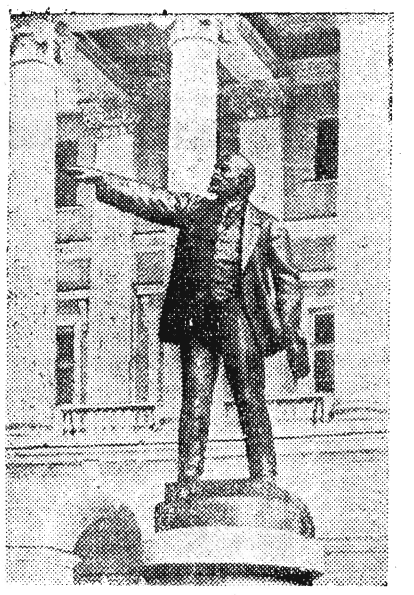

Pomnik Lenina

W oparciu o jej doświadczenia, biorąc ją za wzór, powstały, wzrosły i okrzepły partie komunistyczne i robotnicze we wszystkich krajach, liczące obecnie łącznie w swych szeregach ponad 18 milionów członków. Na drogę budowy socjalizmu wkroczyły narody szeregu krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej oraz Azji, które zrzuciły okowy kapitalistycznego ucisku.

Obóz socjalizmu i demokracji, którego siły wielokrotnie przewyższają siły obozu imperialistycznego, zespala obecnie pod swym zwycięskim sztandarem 800 milionów ludzi. Genialny kontynuator dzieła Lenina, Józef Stalin, zwycięsko prowadząc naród radziecki do komunizmu, walczy stale i niestrudzenie O POKÓJ, DEMOKRACJĘ I SOCJALIZM NA CAŁYM ŚWIECIE.

Leninizm sztandar pokoju

W rozmowie z jednym z czołowych polityków amerykańskich Haraldem Stassenem, w kwietniu 1947 roku, towarzysz STALIN powiedział:

„Po raz pierwszy myśl o współpracy dwóch różnych systemów została wypowiedziana przez Lenina. Lenin jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radzieccy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowaliśmy i nie odstąpimy od wskazań Lenina".

Związek Radziecki był i jest żywotnie zainteresowany w

trwałym pokoju. Wynika to z podstawowych założeń kraju budującego komunizm, kraju, w którym zostały zlikwidowane przyczyny, rodzące wojny.

„Zwłaszcza klasa robotnicza — pisał Lenin jeszcze 1908 roku — która jest głównym dostawcą żołnierzy i w pierwszym rzędzie ponosi ofiary materialne, jest naturalnym wrogiem wojen, ponieważ wojny przeczą celowi, do którego ona dąży; stworzenia opartego na zasadach socjalistycznych ustroju ekonomicznego".

Zwycięstwo klasy robotniczej w Rosji stworzyło przełom w stosunkach międzynarodowych. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości powstało państwo, które na swym sztandarze wypisało słowo — pokój, państwo nie zainteresowane w wojnach. Pierwszym dekretem uchwalonym przez II Zjazd Rad. był dekret o pokoju. Jednakże rządy państw imperialistycznych nie zgodziły się na pokój z państwem radzieckim i zorganizowały zbrojną interwencję przeciwko rewolucji. Wynik interwencji imperialistycznych jest znany. Napastnicy ponieśli haniebną klęskę.

W lutym 1920 roku w odpowiedzi na pytania korespondenta „New York Eveing Journal" o warunki pokoju ze Stanami Zjednoczonymi, Lenin odpowiada: „Niech kapitaliści amerykańscy nie ruszają nas. My ich nie ruszymy". Ze strony radzieckiej — mówił Lenin — nie ma przeszkód do nawiązania pokojowych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jedyną przeszkodą na drodze pokoju jest „imperializm ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów".

Lenin pisał: „Rozpoczęła się rywalizacja dwóch metod, dwóch formacji, dwóch systemów gospodarki — kapitalistycznego i komunistycznego".

Pokojowa rywalizacja, a nie wojna — oto na czym opiera się leninowska teza o współistnieniu dwóch systemów.

Na XV Zjeździe Partii w grudniu 1927 roku towarzysz Stalin mówił: „Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów. Życie całkowicie to potwierdziło".

W okresie poprzedzającym II wojnę światową, towarzysz Stalin demaskował liczne knowania i intrygi imperialistyczne, stwierdzając, że **„ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek, ani — tymbardziej — napaść na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się gróźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych".**

Historia II wojny światowej potwierdziła i tę prawdę. Przekonali się o tym na własnej skórze faszyści niemieccy i imperialiści japońscy, którym wydawało się że pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie wynika z jego siły i potęgi.

Pokojowa polityka Związku Radzieckiego wywodzi się z leninowskiego założenia możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów.

Kraj Rad nie obawia się tego współzawodnictwa, ponieważ wie, że system socjalistyczny ma decydującą wyższość nad kapitalizmem. Imperialiści natomiast boją się pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów, ponieważ widzą, że ich wiek już się przeżył.

* * *

W przeddzień i podczas I wojny światowej tylko Lenin i bolszewicy nawoływali ludzi pracy na całym świecie do solidarnej walki przeciwko imperialistycznym podpalaczom świata; do walki klasy robotniczej, „która jest głównym dostawcą żołnierzy i w pierwszym rzędzie ponosi ofiary", przeciwko imperialistom. Samotny był wówczas głos Lenina wzywający do „skierowania broni nie przeciwko swoim braciom, najemnym niewolnikom innych krajów, lecz przeciwko reakcyjnym i burżuazyjnym rządom i partiom wszystkich krajów", przeciwko imperialistycznym autorom wojny.

Dziś sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Stosunek sił zmienił się na korzyść obozu pokoju. Związek Radziecki wyszedł z II wojny światowej jeszcze potężniejszy, niż był w chwili jej rozpoczęcia. U boku Związku Radzieckiego stoją kraje demokracji ludowej Europy a w Azji stoi potężny, 500-milionowy naród chiński, stoi Niemiecka Republika Demokratyczna i miliony bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych.

Nie jest już łatwo imperialistom szermować fatalistycznym hasłem, że „wojna jest nieunikniona". Narody nie dają się już oszukać. „Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną — stwierdza Manifest przedstawicieli 80 narodów na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju — że ten, kto twierdzi, że **„wojna jest nieunikniona", szkaluje ludzkość.**

Pod przewodem Związku Radzieckiego — kraju Lenina i Stalina — powstał potężny obóz ludzi różnych przekonań politycznych, wierzeń religijnych, warstw społecznych, zjednoczonych żarliwą, gorącą wolą wywalczenia pokoju. Dla miliarda ludzi zorganizowanych w obozie pokoju nie istnieją wątpliwości, kto zagraża pokojowi, kto pragnie wojny.

Do miliarda ludzi na całym świecie dotarła leninowska prawda, że wrogiem pokoju jest imperializm i że można wywalczyć pokój przez nieustającą ani na chwilę, ogarniającą wszystkie narody i kraje, masową walkę przeciwko imperializmowi — o pokój.

Kazimierz Golde.

Twórcza potęga nieśmiertelnych idei LENINA

Mija 27 lat od pamiętnego dnia 21 stycznia 1924 r., gdy serca robotników na całym świecie ścisnęły się z bólu na wiadomość o śmierci wielkiego wodza i nauczyciela klasy robotniczej, Włodzimierza LENINA. Im dalej odchodzi w przeszłość okres, w którym Lenin żył i działał tym szerszy staje się zasięg działania jego nieśmiertelnych idei. 27 lat w leczy już międzynarodowy ruch robotniczy bez Lenina, ale wszystkie swe zwycięstwa zawdzięcza ten ruch wierności przykazaniom leninowskim.

„Wielkość Lenina — mówił towarzysz Stalin, składając przysięgę po śmierci Lenina — polega przedewszystkim na tym właśnie, że stworzywszy Republikę Rad, tym samym wykazał ciemiężonym masom całego świata w praktyce, że nadzieja na wyzwolenie nie jest płonna, że panowanie obszarników i kapitalistów nie jest wieczne, że królestwo pracy **można** stworzyć wysiłkiem samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na **ziemi**, a nie na niebie.

Wzniecił on tym nadzieję na wyzwolenie w sercach robotników i chłopów całego świata".

Dziś, po 27 latach od dnia śmierci Lenina, wzniecona przezeń w ludach nadzieja tętni coraz żywiej i pewniej. Wzmacniają ją coraz to nowe zwycięstwa, odnoszone przez masy pracujące pod sztandarami leninizmu i świadczące o triumfie idei leninowskich. Dziś nikt już nie może wątpić, że pod wpływem tych właśnie idei kształtuje się nowe oblicze świata, że przenikając coraz szerzej i głębiej w umysły setek milionów ludzi wszystkich kontynentów, idee te stały się potężną siłą materialną, prowadzącą świat naprzód, do nowego ustroju, wolnego od wyzysku, ucisku i wojen.

Lenin obronił rewolucyjną naukę Marksa i Engelsa przed wypaczeniami oportunistów i zdrajców prawicowo-socjalistycznych, rozwinął tę naukę stosownie do potrzeb nowego okresu historycznego — epoki imperializmu i wzbogacił ją o rozwiniętą teorię rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu, jako narzędzia budowania społeczeństwa socjalistycznego. Lenin stworzył partię bolszewicką najbardziej bojową, zahartowaną i doświadczoną partię robotniczą na świecie. Wespół z Leninem dokonał tej gigantycznej pracy towarzysz Stalin, jego najbliższy uczeń i współbojownik. Po śmierci Lenina, stalinowskie kierownictwo zapewniło niezachwiane kontynuowanie przez partię bolszewicką dzieła Lenina. „Obecnie stało się szczególnie jasne — pisał tow. Mołotow na 70-lecie urodzin towarzysza Stalina — **jak wielkim szczęściem dla naszej ojczyzny i całej sprawy komunizmu było, że po śmierci Lenina na czele Komunistycznej Partii ZSRR stanął towarzysz Stalin, pod którego kierownictwem już ponad ćwierć wieku Związek Radziecki buduje zwycięsko społeczeństwo komunistyczne".**

Działalność Lenina, której ukoronowaniem była zwycięska Rewolucja Październikowa, otworzyła nową erę w dziejach ludzkości. Patrząc daleko w przyszłość, **Lenin z genialną przenikliwością widział jeszcze na początku obecnego wieku, w 1902 r., że rosyjskiej klasie robotniczej przypadnie w udziale stać się awangardą międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego. „Mamy prawo oczekiwać** — pisał on wówczas — **że zdobędziemy ten zaszczytny tytuł".** Lenin wskazywał następnie, że zwycięstwo klasy robotniczej w Rosji i powstanie pierwszego państwa socjalistycznego, przyspieszy ogólny rozwój całej ludzkości ku socjalizmowi.

Zbudowanie socjalizmu w ZSRR, osiągnięte w zaciętej walce z wrogami przez naród radziecki pod przewodem partii Lenina-Stalina, stało się podstawą historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej. Rozgromienie hitleryzmu i militaryzmu japońskiego stworzyło warunki dla zwycięstwa wielkich ruchów wyzwoleńczych w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy i na ogromnych obszarach kolonii i krajów zależnych kontynentu azjatyckiego. Rozszerzając pierwszy wyłom dokonany w systemie imperializmu w 1917 r. przez proletariat Rosji, liczne narody, pobudzone przez idee leninowskie, w oparciu o Związek Radziecki, zrzuciły jarzmo kapitalizmu i obcego ucisku i utworzyły państwa demokracji ludowej.

Lenin przewidywał, że formy polityczne, jakie przyjmuje walka o socjalizm w różnych krajach i w różnych okresach, będą niejednakowe. Jeszcze w 1916 r. pisał on, że „przejście od kapitalizmu do komunizmu musi, naturalnie, dać ogromną obfitość i różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama **dyktatura proletariatu".**

Życie potwierdziło tę tezę. Rewolucja socjalistyczna w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, która nastąpiła po drugiej wojnie światowej stworzyła w tych krajach rządy dyktatury proletariatu. Rządy dyktatury proletariatu rozwinęły się w tych krajach w formie odmiennej od radzieckiej, w formie demokracji ludowej. Ale u podstaw tej odmienności leżą fakty, znajdujące swe uzasadnienie w nauce Lenina i Stalina.

„U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej — mówił towarzysz Bierut — **leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR".**

Rozkwit krajów demokracji ludowej, widoczny we wszystkich dziedzinach życia, jest świadectwem potęgi twórczej zawartej w nauce leninizmu. Nauka ta jest podstawą działalności partii robotniczych, kierowniczej siły prowadzącej kraje demokracji ludowej do socjalizmu. Dziesiątki milionów ludzi powstało w tych krajach do nowego życia, do rosnącej z każdym dniem aktywności produkcyjnej, politycznej i kulturalnej, do budownictwa i tworzenia nowych wartości.

Źródłem natchnienia dla mas ludowych w krajach demokracji ludowej jest przykład i doświadczenia ludzi radzieckich. Książki radzieckich uczonych, literatów i stachanowców oraz bezpośredni kontakt zadzierżgnięty z nimi pomagają przodującym ludziom w Polsce i innych krajach demokracji ludowej odkrywać nowe drogi w ich pracy. Liczne wycieczki chłopów z krajów demokracji ludowej do Związku Radzieckiego i zetknięcie się z kołchoźnikami ogromnie pomogły chłopom w rozwijaniu wyższej socjalistycznej formy gospodarowania jaką jest spółdzielczość produkcyjna.

Zdecydowanie walcząc z wpływami wrogiej ideologii i wykarczowując ze swoich szeregów wszelkie pozostałości oportunizmu i socjaldemokratyzmu, **partie robotnicze w krajach demokracji ludowej wzmagają nieustannie wysiłek w kierunku rozpowszechniania idei leninizmu w najszerszych masach.** Jest to podstawowy warunek przyśpieszenia tempa budownictwa socjalistycznego w tych krajach. **Wielkie zwycięstwo jakie odniosły masy pracujące Polski, wykonując plan pierwszego roku Planu 6-letniego w 107,4 proc., zawdzięczamy między innymi temu, że miniony rok był rokiem wielkiego upowszechnienia leninizmu w Polsce, był rokiem dalszego poważnego wzrostu ideologicznego szerokich mas, a w pierwszym rzędzie członków Partii. Ożywcza krynica leninizmu pobudza do aktywności, do szukania nowych, lepszych dróg w pracy.**

Włodzimierz Lenin i Nadzieja Krupska wśród mieszkańców wsi Gorki w r. 1921 w/g obrazu N. Sysojewa.

Z tego samego leninowskiego i stalinowskiego źródła czerpiemy również wiarę w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju. Pod sztandarem leninizmu masy pracujące zmieniły oblicze świata w ciągu ostatnich trzydziestu kilku lat, zmieniły układ sił na świecie. **Potężny obóz pokoju, który ukształtował się pod przewodem Związku Radzieckiego i którego siły rosną bezustannie, coraz skuteczniej i pewniej paraliżuje wojenne knowania imperialistów.** Nie drogą wojny — ale drogą pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów — jak tego uczy leninizm — powinien pójść dalszy rozwój świata.

Leninowsko-stalinowski pogląd o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, o konieczności zażegnania podżegaczy wojennych i pokrzyżowania ich planów drogą rozwijania masowej walki o pokój, szerzy się z niepowstrzymaną siłą w całym świecie, znajdując coraz liczniejszych zwolenników wśród ludzi różnej narodowości, religii i przekonań politycznych.

Drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju sformułował tę myśl w bojowych słowach będących sztandarem całego obozu pokoju: **„Na pokój się nie czeka, pokój należy wywalczyć".**

Wzór zdecydowania i wytrwałości w walce o trwały pokój na świecie, daje wszystkim narodom, wszystkim ludziom dobrej woli wielki Związek Radziecki. Stworzony przez Lenina i Stalina Związek Radziecki jest ostoją pokoju, wolności i postępu, nadzieją ludzkości. Ku niemu zwracają swój wzrok setki milionów ludzi i ku wielkiemu Stalinowi, Chorążemu pokoju. Temu, który nazywa siebie uczniem Lenina, a jest Leninem dnia dzisiejszego.

J. Cywiak

I. KABATCZYKOW

Dzieło Lenina żyje i zwycięża

27 LAT TEMU, 21 STYCZNIA 1924 R. W GORKACH POD MOSKWĄ ZMARŁ WIELKI GENIUSZ LUDZKOŚCI, WÓDZ, NAUCZYCIEL I PRZYJACIEL MAS PRACUJĄCYCH KRAJU RADZIECKIEGO I CAŁEGO ŚWIATA, TWÓRCA PARTII BOLSZEWICKIEJ I PAŃSTWA RADZIECKIEGO, WŁODZIMIERZ LENIN.

Dla mas pracujących całego świata śmierć Lenina była ciężkim ciosem. Z nieopisanym bólem żegnali ludzie radzieccy oraz proletariusze wszystkich krajów swego ukochanego wodza i nauczyciela.

Po śmierci Lenina masy pracujące Związku Radzieckiego jeszcze bardziej zespoliły swe szeregi w okół partii leninowskiej. W ciągu krótkiego czasu wstąpiło do partii ponad 240 tys. przodujących robotników, gotowych oddać życie za sprawę partii, za sprawę Lenina.

Sztandar leninowski ujął w swe ręce i wysoko dzierży towarzysz Stalin — „genialny kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina.

W dni żałoby, na II Zjeździe Rad ZSRR towarzysz Stalin złożył w imieniu partii uroczystą przysięgę — nie szczędząc sił, walczyć o wykonanie leninowskiego testamentu ideowego — wysoko dzierżyć wielkie miano członka partii i strzec jego czystości, strzec jedności partii jak oka w głowie, strzec i umacniać dyktaturę proletariatu, wzmacniać ze wszystkich sił sojusz robotników i chłopów, wzmacniać i rozszerzać Związek Republik, bezustannie wzmacniać armię i flotę, wzmacniać i rozszerzać związek mas pracujących całego świata.

Tak brzmiała przysięga, złożona przez partię bolszewicką swemu twórcy i wodzowi, Leninowi.

Towarzysz Stalin rozwinął dalej naukę Lenina, wzbogacił ją w nowe, genialne odkrycia, wnioski i tezy, poprowadził naród radziecki drogą budowy socjalizmu.

Spoglądając na przebytą pod kierownictwem towarzysza Stalina drogę naród radziecki może stwierdzić z uzasadnioną dumą, że partia bolszewicka dotrzymała w całej pełni swej wielkiej przysięgi. Pod kierownictwem towarzysza Stalina, w zaciekłej walce przeciwko wrogom narodu, Związek Radziecki przeistoczył się z zacofanego kraju rolniczego w potężne przemysłowo-kołchozowe mocarstwo socjalistyczne.

Lenin wskazał pracującemu chłopstwu jedynie słuszną drogę wyzwolenia się z odwiecznej nędzy i kułackiej niewoli — drogę socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

W oparciu o leninowski plan spółdzielczy, towarzysz Stalin, opracował i praktycznie wcielił w życie teorię kolektywizacji rolnictwa.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą Stalina drobne i rozproszkowane rolnictwo przeistoczyło się w system wielkich zespołowych, zmechanizowanych gospodarstw wiejskich, składających się obecnie na najpotężniejsze w świecie przodujące rolnictwo. Kołchozy zapewniły radzieckiemu chłopstwu niebywały w dziejach wsi wzrost dobrobytu, zapewniły mu dostatnie życie na wysokim poziomie kulturalnym.

W wyniku zbudowania socjalizmu w kraju radzieckim na zawsze zlikwidowano wyzysk człowieka, przez człowieka, stworzono nowy ustrój społeczny i państwowy wolny od kryzysów i bezrobocia, zapewniający stałe podnoszenie się stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących. Uciśnione ongiś narody osiągnęły, jako członkowie bratniej rodziny narodów radzieckich, niebywały rozkwit polityczny, gospodarczy i kulturalny. W kraju radzieckim dokonano olbrzymiej rewolucji kulturalnej. Stworzono nową, ludową inteligencję radziecką.

Historyczne zwycięstwa socjalizmu w ZSRR utrwalone zostały ustawodawczo w Konstytucji Stalinowskiej — najdemokratyczniejszej konstytucji na świecie.

Ze szczególną wyrazistością przejawiła się niezmożona siła ustroju radzieckiego w okresie Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy to naród radziecki rozgromił niemieckich faszystów i japońskich imperialistów, wykazując przekonywająco, że radziecki ustrój społeczny i państwowy jest najpotężniejszym ustrojem na świecie.

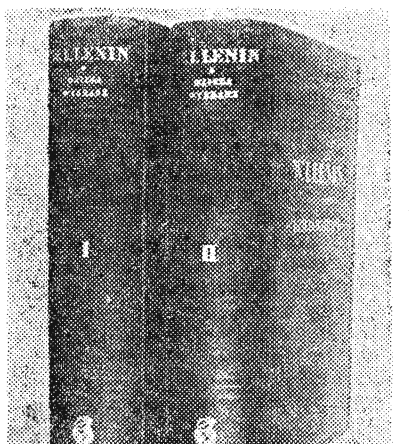

Potęga państwa radzieckiego przejawiła się w sposób dobitny również i w latach powojennych. W przemówieniu do wyborców, wygłoszonym dnia 9 lutego 1946 r., towarzysz Stalin nakreślił wspaniały program budowy komunizmu w ZSRR. Przemówienie wodza natchnęło wszystkich ludzi radzieckich do wspaniałych czynów produkcyjnych. W niebywale krótkim czasie naród radziecki zabliźnił ciężkie rany wojenne i posunął daleko naprzód wszystkie gałęzie gospodarki narodowej i kultury. Powojenna pięciolatka stalinowska została wykonana. Rośnie dobrobyt mas pracujących, wzrasta siła i potęga państwa radzieckiego.

Obecnie naród radziecki realizuje nowe gigantyczne plany przeobrażenia kraju radzieckiego, krocząc niezachwianie do szczytnego celu — do komunizmu.

Na przestrzeni 33 lat partia bolszewicka kieruje budową socjalizmu w ZSRR. Ludzie radzieccy mają bezgraniczne zaufanie do partii Lenina-Stalina. Zaufanie to znajduje szczególnie dobitny wyraz we wspaniałych zwycięstwach wyborczych bloku komunistów i bezpartyjnych; niedawne wybory do Rad terenowych stanowiły jeszcze jeden dowód, że ludzie radzieccy jednomyślnie aprobują działalność partii bolszewickiej.

Partia bolszewicka wiodła i wiedzie naród radziecki do historycznych zwycięstw dlatego, że jest ona partią marksistowską, partią leninowską, że zawsze była wierną marksizmowi-leninizmowi, który był i jest wytyczną jej pracy.

„Nie ulega wątpliwości — mówi towarzysz Stalin — że dopóki pozostajemy wierni tej nauce, dopóki władamy tą busolą, będzie nam się wiodło w pracy" *).

Leninizm jest sztandarem milionów proletariuszy i wielomilionowych mas pracujących całego świata. Jest gwiazdą przewodnią oświetlającą narodom drogą zwycięskiej walki o wyzwolenie.

Pod sztandarem leninizmu, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych masy pracujące krajów demokracji ludowej odniosły wspaniałe zwycięstwa, osiągnęły olbrzymie sukcesy na polu budowy nowego życia.

Idee Lenina zdobyły w krajach kapitalistycznych niezliczone rzesze zwolenników. Świadczy o tym olbrzymi wzrost szeregów partii komunistycznych w tych krajach.

Burżuazja niejednokrotnie usiłowała „unicestwić" komunizm, niejednokrotnie ogłaszała krucjatę przeciw bolszewizmowi, przeciw ideom leninizmu. Ale idei tych zniszczyć nie można! Ich wpływ na masy ludowe wzrasta stale na całym świecie.

Ostateczne zwycięstwo wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina jest nieuniknione. We wszystkich krajach zwyciężyć musi nieśmiertelne dzieło Lenina, którego ucieleśnieniem jest kraj radziecki. Wielką drogę do zwycięstwa komunizmu oświetla masom pracującym wszystkich krajów geniusz Stalina.

*) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wyd. „Książka i Wiedza", 1949, str. 488.

Aleksander Hercen

21 stycznia 1870 r. w Paryżu przestało bić serce znakomitego rosyjskiego rewolucjonisty, demokraty i publicysty, przyjaciela demokracji polskiej — Aleksandra Hercena.

Aleksander Hercen urodził się w Moskwie w 1812 r., w roku najazdu Napoleona na to miasto, w rodzinie arystokraty i bogatego obywatela ziemskiego.

Po wstąpieniu na Uniwersytet moskiewski Hercen wspólnie z Ogarewem zakłada rewolucyjne kółko studentów, które propaguje idee dekabrystów i rewolucji francuskiej. Kółko to było najbardziej lewicowym ze wszystkich, które w owym czasie istniały. Walczyło z reakcyjną ideologią słowianofilów, którzy w caracie i prawosławiu widzieli ostoję i źródło mocy Rosji. Zwalczało również apolityczną i skłonną do abstrakcyjnych rozmyślań nad filozofią idealistyczną grupę uniwersytecką. Hercen i Ogarew uważali, że zadaniem młodzieży jest nie bezpłodne i abstrakcyjne rozumowanie o istotach jaźni i bytu, a działalność rewolucyjna, zmierzająca do obalenia caratu i zniesienia pańszczyzny.

W lipcu 1834 rozpoczęły się aresztowania członków kółka, których oskarżono o „śpiewanie zbrodniczych pieśni, pełnych niegodziwych wyrażeń zwróconych przeciw wiernopoddańczej przysiędze". Hercen zostaje skazany na zesłanie. W sumie przebywa na zesłaniu 7 lat.

Po powrocie do Moskwy rozpoczyna współpracę w literackich pismach moskiewskich: „Otieczestwennyje zapiski" i „Sowremiennik", gdzie drukuje swoje powieści: „Doktor Krupow", „Co robić?" i „Sroka-złodziejka" oraz prace filozoficzne: „Dyletantyzm w nauce" i „Listy o badaniu przyrody". W tych pracach Hercen „zdołał wznieść się na takie wyżyny, że zrównał się z największymi myślicielami swego czasu" (Lenin).

W utworach tych występuje jako konsekwentny materialista, krytykuje mistyczne i reakcyjne elementy w filozofii Hegla, podkreśla — rewolucyjne. W swych poglądach filozoficznych Hercen zbliża się do materializmu dialektycznego. Hercen uważany jest za jednego z twórców rosyjskiej filozofii klasycznej.

W państwie cara-żandarma coraz trudniej żyć Hercenowi. W roku 1847 opuszcza Rosję i wyjeżdża na zawsze za granicę. Przemierzył Włochy, Francję, Szwajcarię. W maju 1848 r. przyjeżdża do Paryża i rzuca się w wir działalności rewolucyjnej. Widzi z jakim okrucieństwem zdławione zostało przez burżuazję powstanie paryskiego proletariatu w dniach 22—26 czerwca.

Było to pierwsze rozczarowanie Hercena do formalnej demokracji burżuazyjnej, pierwsza nauka o czczości frazesów burżuazyjnych o „wolności, równości i braterstwie".

Hercen widzi też słabość przesłanek utopijstycznych reformatorów ludzkości. „Widząc, jak Francja śmiało stawia zagadnienie społeczne — pisze Hercen, — przypuszczałem, że choć częściowo zostanie ono rozwiązane. Z tego powodu stałem się zwolennikiem Zachodu. Paryż w ciągu jednego roku otrzeźwił mnie, a był to rok 1848. Próby nowego ustroju gospodarczego jedna za drugą, oglądały światło dzienne i rozbijały się o żelazną moc nawyków, przesądów istniejących archaizmów, fantastycznych legend. Byli (utopijni socjaliści — dop. autora) pełni życzeń ogólnego dobra, pełni miłości i wiary, pełni moralności i oddania, ale nie potrafili przerzucić mostów od uniwersalnych formuł do konkretnego życia, od dążenia do wykonania".

Widzimy więc, że Hercen potrafił we właściwy sposób oceniać nierealność socjalizmu utopijnego.

W 1849 r. Hercen zostaje wysiedlony z Paryża za udział w demonstracjach robotniczych. Wyjeżdża do Genewy, a później do Londynu — gdzie zamieszkał — zakłada przy pomocy emigrantów polskich wolną drukarnię rosyjską. Tu drukuje także swe słynne czasopisma: „Polarnaja Zwiezda" i „Kołokoł" („Dzwon"), to ostatnie ukazywało się pod znamiennym motto: „vivos voco" — „wołam żywych". Pisma te docierały do najdalszych zakątków Rosji i budziły ducha rewolucyjnego, głosząc hasła obalenia despotyzmu cara i uwłaszczenia chłopów. Piętnowały i demaskowały gwałty obszarników, skorumpowaną biurokrację carską i jej zbrodnie wobec ludu.

Aleksander Hercen stał w centrum ruchów postępowo-rewolucyjnych i kulturalnych swojej epoki. Jego przyjaciółmi są: Mazzini i Garibaldi, i Kossuth, i Louis Blanc. Victor Hugo i Michelet, francuscy radykałowie i socjaliści utopijni, włoscy rewolucjoniści i angielscy czartyści, ale najbliżsi są mu polscy emigranci-demokraci z Stanisławem Worcellem na czele, któremu w swej książce „Byłoje i dumy" poświęcił gorące wspomnienie.

Podczas powstania 1863 roku Hercen w swych pismach popiera gorąco powstanie i uznaje prawo narodu polskiego do niepodległości. Ściąga w ten sposób na siebie gromy oburzenia ze strony nacjonalistów i liberałów rosyjskich. Na łamach „Kołokoła" wzywa do współpracy rewolucjonistów rosyjskich z bojownikami powstania styczniowego. Pisze: my jesteśmy z Polską, bo jesteśmy za Rosją... Chcemy niepodległej Polski, bo chcemy wolnej Rosji".

Hercen nie doczekał powstania Komuny Paryskiej, tej pierwszej rewolucyjnej władzy proletariatu. Umiera o rok wcześniej. Umiera z uczuciem nienawiści dla ustroju kapitalistycznego, który nazywa ustrojem „społecznego ludożerstwa".

Oceniając znaczenie Hercena dla współczesnego ruchu robotniczego, Lenin pisze: „Składając hołd Hercenowi, proletariat uczy się na jego przykładzie, jak wielkie znaczenie posiada teoria rewolucyjna; uczy się rozumieć, że bezgraniczne oddanie rewolucji i zwrócenie się do ludu z propagandą rewolucyjną nie przepadnie wówczas nawet, gdy całe dziesięciolecia oddzielają posiew od żniwa; uczy się określenia roli rozmaitych klas w rewolucji rosyjskiej i międzynarodowej".

Wacław Zawadzki

Dlaczego nie ma opieki
nad racjonalizatorami i przodownikami pracy
w wytwórni „CHEMA" w Rzeszowie?

Jeżeli, pisząc artykuł, dochodzi się w konkluzji do pewnych wniosków, to w tym artykule wnioski wysuwają się z całą jaskrawością właśnie na jego początek i stwierdzamy:

Źle się dzieje w „Chemie". — Nie ma tu opieki nad racjonalizatorami i przodownikami pracy!

Zanim zastanowimy się *dlaczego zaistniała taka sytuacja* damy obraz jak przedstawia się ona obecnie.

Jak setki drobnych zakładów wytwórczych w Polsce. „Chema" po przejęciu jej przez państwo przeżywała niezwykle silny okres rozwoju produkcyjnego. Motorem tego dynamicznego rozwoju, był stosunek do pracy robotników, którzy w całym tego słowa znaczeniu poczuli się prawdziwymi gospodarzami fabryki.

Nic więc dziwnego, że spośród tych gospodarzy wyrośli racjonalizatorzy, że wyrosła kadra przodowników pracy.

Gdybyśmy chcieli w najkrótszych słowach pokazać ich wkład pracy we wzrost produkcji, to możemy stwierdzić, że np. w wyniku wprowadzenia usprawnień ilość produkowanego przez „Chemę" mydła wzrosła najmniej dwukrotnie, a oznacza to nie kilogramy lecz dziesiątki ton mydła.

Większość tych usprawnień dokonana została 6—7 miesięcy temu, i wydawałoby się, że po upływie tego okresu czasu, mowa o premii dla racjonalizatorów może być tylko w czasie przeszłym, to znaczy: premię wypłacono i nie ma o czym mówić.

Tu jednak o premii trzeba mówić i to głośno, bo o premii ani nie było mowy dawniej ani teraz nie ma.

Dlaczego?

Spróbujmy odpowiedzieć słowami kierownika technicznego „Chemy": „racjonalizatorzy nie złożyli opisów usprawnień".

A teraz my zapytamy: „Czy to naprawdę był ta istotna „przeszkoda"

Nie! Do obowiązków kierownictwa fabryki należy zapewnienie pomocy technicznej racjonalizatorom w opisie i ewentualnym sporządzeniu rysunków usprawnienia.

Co więcej... Czy sam wzrost produkcji wyrażonej w cyfrach podawanych w miesięcznych sprawozdaniach nie jest najlepszym opisem *wyników usprawnienia?* — Jest nim! Trzeba było tylko u kierownictwa kropli dobrej woli i za grosz inicjatywy a sprawa ta wyglądałaby inaczej.

Nie wyczerpując tematu, przejdźmy teraz do sprawy opieki nad przodownikami pracy. „Chema" w tym wypadku należy do tych nielicznych (na szczęście) zakładów, gdzie o konieczności opieki nad przodownikami pracy jest wiadomo, lecz niestety brak jej.

Charakterystycznym przykładem będzie tutaj sprawa ulg w podatku od wynagrodzeń dla przodowników pracy. Wiadomo jest ogólnie, że po wykonaniu (przekroczeniu) określonej dla każdej gałęzi przemysłu w innej wysokości normy, przodownik pracy uzyskuje 20 procentową ulgę w podatku od wynagrodzeń.

Czy z tej ulgi korzystają przodownicy pracy w „Chemie", a trzeba stwierdzić, że stanowią oni poważny odsetek załogi? — Nie korzystają, bo administracja zakładu nie posiada przepisów w tej sprawie. Wystarczający powód? — Dla nas w żadnym wypadku... I określimy — nie powód lecz niedbalstwo, brak troski o realizację praw robotników.

Istotnym zagadnieniem w „Chemie" jest sprawa norm produkcyjnych. Usprawnienia techniczne, wynikające w poważnej mierze z wprowadzenia pomysłów racjonalizatorskich przez robotników, stworzyły możliwość wysokiego przekraczania norm.

Zdają sobie z tego dobrze sprawę robotnicy i z ich inicjatywy w listopadzie ub. roku wyszła propozycja rewizji norm. Wyszła na zebraniu aktywu produkcyjnego fabryki ale po przejęciu jej przez administrację zakładu — daleko nie zaszła. Utknęła w protokóle i przeleżała do ostatnich dni w jednej z teczek dokumentalnych w szafie z aktami biurowymi.

Dlatego zapytamy: gdzie była w tym czasie organizacja partyjna? Odpowiedź nie jest skomplikowana. Nie było jej, bo w „Chemie" są wprawdzie członkowie partii, ale nie ma organizacji partyjnej.

I tu, począwszy od opisu *„jak jest w „Chemie"*, znajdujemy odpowiedź na postawione na początku artykułu pytanie *„dlaczego źle się dzieje w „Chemie"*

Źle się dzieje ponieważ nie ma społecznego, politycznego i gospodarczego kierownika zakładu, jakim jest Podstawowa Organizacja Partyjna

Należy dodać, że nie ma w „Chemie" Podstawowej Organizacji Partyjnej choć istnieją do tego warunki (7 członków partii) w których nie tylko może powstać, ale *winna* powstać, ponieważ Statut PZPR przewiduje, że:

„Podstawowa Organizacja Partyjna nie może liczyć mniej niż 3 członków.

Członkowie partii pracujący w fabrykach, kopalniach, przedsiębiorstwach, państwowych gospodarstwach rolnych, urzędach, instytucjach itp. tworzą podstawowe organizacje partyjne zakładowe przy zakładach w których są zatrudnieni".

Dlaczego więc nie ma organizacji partyjnej w „Chemie"?

O odpowiedź na to pytanie prosimy Komitet Miejski, do którego zwracali się towarzysze z „Chemy" w tej sprawie, nic jednak nie osiągnąwszy

Dodamy tu uwagę, że towarzysze ci są członkami Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego, co jest nie tylko niepraktykowane w innych województwach DPPM (np krakowskim), ale pozostaje w sprzeczności z wymienionym ustępem Statutu

Nie wątpimy, że w pierwszym okresie działalności nowopowstała organizacja partyjna przy „Chemie" wpłynie na to, by racjonalizatorzy otrzymali do 3 tygodni — tak jak to jest praktykowane w innych DPPM — zaliczkę na premię, by referent finansowy „Chemy" po porozumieniu się z Wydziałem Finansowym Woj. Rady Nar. (dawna Izba Skarbowa) ustalił stawkę obniżenia podatku od wynagrodzeń dla przodowników pracy, a sprawa rewizji norm zostanie bezzwłocznie rozstrzygnięta i stworzy warunki do dalszego wzrostu wydajności pracy.

JERZY POPÓW.

Wskazania Lenina dopomagają do uzyskania zwycięstwa w walce o uspółdzielczenie wsi

W obecnym czasie wieś nasza wkroczyła na tory budownictwa socjalistycznego. Przemiany rewolucyjne, jakie dokonują się na wsi, przeobrażają zacofaną przez wieki uciskaną i ciemiężoną przez magnaterię i obszarników wieś **na nową socjalistyczną wieś, pełną szczęścia i dobrobytu.**

Przemiany, jakie u nas dokonują się obecnie, nastąpiły o wiele wcześniej w Związku Radzieckim. I właśnie dlatego, że w Związku Radzieckim zwyciężył socjalizm, że okrzepły i umocniły się kolektywne gospodarstwa rolne, które stworzyły dla chłopstwa kołchozowego dobrobyt **nam jest łatwiej budować spółdzielnie produkcyjne u nas.** Olbrzymie doświadczenie Związku Radzieckiego, możność korzystania z najnowszych zdobyczy agrotechniki i agrobiologii radzieckiej, stwarza nam dogodne warunki do coraz szybszego tempa budowy socjalizmu na wsi.

Budowa spółdzielni produkcyjnych odbywa się w ostrej walce klasowej. Nieustanna walka z kułactwem z jednej strony, oraz praca masowo polityczna wśród biedoty i średniorolnego chłopstwa z drugiej — to niezbędne warunki w budowie spółdzielni produkcyjnych. **Ażeby przy tym nie błądzić, lecz mieć przed sobą jasną perspektywę, trzeba przyswoić sobie i w praktyce stosować wskazania tow. Lenina.**

Pracując od blisko dwóch lat po linii spółdzielczości produkcyjnej z własnego doświadczenia wiem, jak ciężko jest pracować nie znając wskazań tow. LENINA. Od czasu jednak, kiedy zacząłem studiować dzieła tow. Lenina, wiele zagadnień przed tym niezrozumiałych, stało się dla mnie jasnymi. Zrozumiałem wówczas, że praca nad budową socjalizmu na wsi jest trudna, że **spółdzielni nie można zorganizować dekretem, lecz masową pracą polityczną, że trzeba w praktyce wykazać chłopom wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną.** Tow. Lenin uczył, że

> **„tylko wtedy, gdy uda się w praktyce wykazać chłopom wyższość społecznej, kolektywnej, zrzeszeniowej, artelowej uprawy roli, tylko wtedy, gdy uda się dopomóc chłopu za pomocą zrzeszeniowego, artelowego gospodarstwa, jedynie wówczas klasa robotnicza dzierżąca w swych rękach władzę państwową, rzeczywiście dowiedzie chłopom słuszności swego stanowiska, rzeczywiście na dobre i trwale przeciągnie na swoją stronę wielomilionowe masy chłopskie".**

Dzięki realizowaniu w praktyce nauki tow. Lenina nasze spółdzielnie produkcyjne w większości spełniają już rolę przykładowych gospodarstw zespołowych i wyższością swojej gospodarki pociągają chłopów w pozostałych gromadach do spółdzielni. O tym niech świadczą przykłady.

Do spółdzielni produkcyjnej **w Wyszatycach** w powiecie przemyskim przybyli przed żniwami w ubiegłym roku chłopi z gromady Brzózka w gminie Bircza. Piękny urodzaj, dobra organizacja pracy, bogate plony oraz zapał do pracy spółdzielców **w Wyszatycach udzielił się również chłopom z Brzózki, którzy zachęceni przykładem założyli i u siebie spółdzielnię produkcyjną.**

W Zabłoćcach pod Sanokiem spółdzielcy wybudowali nowoczesną cieplarnię w ramach zespołowego gospodarstwa. **Inicjatywa spółdzielców wzbudza szerokie zainteresowanie okolicznych chłopów.** Cieplarnia już na wiosnę powiększy znacznie dochody spółdzielni i przyczyni się niewątpliwie do szybkiego wzrostu dobrobytu zrzeszonych chłopów.

Chłopi drobno i średniorolni w Rudence w pow. leskim nie posiadają odpowiednich terenów pod uprawę zbóż i ozimin. Zakładając spółdzielnię produkcyjną bazowali przede wszystkim na hodowli owiec, wykorzystując w tym celu górskie pastwiska. W roku ubiegłym hodowla owiec przyniosła korzyści spółdzielcom a wraz z powiększeniem stada owiec rokuje jeszcze lepsze wyniki na rok bieżący.

Te przykłady są widomym znakiem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną i wskazują najlepiej na słuszność założeń teorii marksistowsko-leninowskiej, teorii Lenina o sposobie urzeczywistniania socjalizmu na wsi. Osiągnięcia tych spółdzielni wskazują zarazem na intensywną i ofiarną pracę aktywu partyjnego, który stosując w praktyce wskazania Lenina osiąga jak najlepsze wyniki.

Stefan Tybinka
instr. Wydz. Rolny
KW PZPR

Likwidacja analfabetyzmu a walka o kadry

Walka z analfabetyzmem stała się u nas częścią składową walki o kadry dla rozwijającego się w szybkim tempie przemysłu i dla rolnictwa, które zrywa ze starymi formami produkcji. Ściślej zagadnienie ujmując, walka z analfabetyzmem stała się walką o człowieka, o wyrwanie go z pęt ciemnoty literowej i społecznej, włączenie go w nurt naszego życia oraz umożliwienie mu zdobycia awansu społecznego.

Na terenie naszego województwa po uchwaleniu ustawy nauczyło się czytać i pisać 17 tys. osób. Cyfra ta obejmuje ludzi z terenu miast i wsi. Ukończenie kursu początkowego nauczania dla wielu absolwentów stało się, poza radosnym faktem posiadania umiejętności czytania książek, gazet czy pisania listów, podstawą do zdobycia lepszego stanowiska, wyższych zarobków, a tym samym lepszych warunków życia.

Np. w hucie „Stalowa Wola" tow. Teresa Duda sprzątaczka, po ukończeniu kursu dla analfabetów awansowała na wiertarkę, uzyskując wyższą grupę płacy, a w akordzie nawet dwie grupy. Podobnie awansowali tow. Józef Augustyn z pomocnika spawacza na spawacza, czy tow. Jan Dzieniek z pomocnika formierza na formierza. Wszyscy uzyskali wyższe grupy płacy.

Tow. Ludwik Nawecki z Glinika Mariampolskiego awansował z robotnika w Zakładach Przemysłowych na pomocnika ślusarza rurowego i miesza oszczędnościowego.

Ob. Józef Sitarz z gromady Kłapówka pow. Kolbuszowa, małorolny chłop, obecnie jest kierownikiem grupy producentów roślin przemysłowych w swojej wsi i aktywnym działaczem ZSCh.

Na tym jednak zagadnienie likwidacji analfabetyzmu jeszcze nie jest całkowicie rozwiązane. Absolwenci kursów winni być otaczani nadal troskliwą opieką w celu ich dalszego dokształcania, pogłębiania świadomości ideologicznej i zdobywania coraz wyższego awansu społecznego.

Szczególnie zaniedbaną i upośledzoną w dziedzinie oświaty była wieś rzeszowska. Po wyzwoleniu bardzo dużo już na lepsze zrobiono, wymienimy choćby fakt, że parę tysięcy młodzieży chłopskiej prawie półanalfabetów, którym nieuchronnie groził analfabetyzm opuściło swoje gromady, biedę na drobnych gospodarstwach i zostało skierowanych do szkół Przysposobienia Przemysłowego. Tam zdobyli pełne 7-klasowe wykształcenie, kwalifikacje zawodowe, a jednostki zdolniejsze ukończyły nawet średnie szkoły techniczne. Stali się pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej, twórczą kadrą naszego socjalistycznego przemysłu i wkraczającego na nowe tory rolnictwa.

Dużo jednak jest jeszcze do zrobienia nie tylko wśród młodzieży ale i wśród dorosłych na wsi. Do zwiększonego wysiłku w walce z analfabetyzmem zobowiązuje nas fakt, że rok 1951 musi być rokiem zupełnej likwidacji tej obszarniczo-kapitalistycznej spuścizny i z drugiej strony zobowiązuje nas do tego stały brak kwalifikowanych sił do pracy w zakładach przemysłowych i nowej uspółdzielczonej wsi, dotychczas zacofanej i zaniedbanej gospodarczo.

Likwidując analfabetyzm, doszkalając nieustannie tych, co nauczyli się czytać i pisać wygrywamy na jednym z odcinków wielką bitwę o kadry.

ju.

Wesoło bawią się dzieci w przedszkolu Nr 2 w Rzeszowie

W krajach kapitalistycznych dzieci robotnicze żyją w niezwykle ciężkich warunkach. Zapełniają często brudne, pełne kałuż i błota podwórka — rozsadniki gruźlicy i innych chorób zakaźnych, błądzą po zaułkach, żywiąc się niejednokrotnie odpadkami ze śmietników. Bardzo też często padają ofiarą wypadków samochodowych, lub stają się ofiarami różnych wykolejeńców. Nic więc dziwnego, że śmiertelność wśród nich jest olbrzymia.

W okresie międzywojennym, w Polsce sanacyjnej istniały zupełnie podobne warunki dla dzieci robotniczych. Zresztą wielu z nas doskonale te czasy pamięta.

Jakże inaczej jest u nas dzisiaj. Na skutek olbrzymiej chłonności naszego rynku pracy, nie tylko zniknęło zupełnie bezrobocie, ale częstokroć przy obecnym, pełnym równouprawnieniu kobiet, pracuje zarówno ojciec, jak i matka.

PRZEDSZKOLE OTACZA DZIECI TROSKLIWĄ OPIEKĄ

Dzieci jednak nie pozostają bez opieki, gdyż w ramach akcji socjalnej organizowana jest wszędzie coraz gęstsza sieć żłobków i przedszkoli.

Już we wczesnych godzinach porannych, kiedy starsze dzieci zdążają do szkół, młodsze — pod opieką matek, ojców czy rodzeństwa — idą do przedszkoli. Podążając za nimi ulicą Szopena, dochodzimy do gmachu, w którym — na parterze — znalazło pomieszczenie Publiczne Przedszkole Nr. 2. Od 7.30 do 9-tej rano przybywają tu dzieci zamieszkałe nie tylko w pobliżu, ale nawet w blokach przy ul. Obrońców Stalingradu, przy Placu Stalina, ulicy Batorego, Lwowskiej, a nawet z przedmieść Rzeszowa; Pobitna i Drabinianki. Te najdalej mieszkające, przeważnie przywożą ojcowie na rowerach.

Z ciekawością idziemy dalej za dziećmi. Już w progu witają je uśmiechnięte twarze młodych wychowawczyń: ob. Hanki Sobota, Jadzi Kulyna i Jasi Kocur.. Wzdłuż korytarza urządzona jest szatnia. Wychowawczynie dopomagają mniejszym dzieciom rozebrać płaszczyki, rozznurować i zdjąć buciki, ubrać pantofelki. Każde dziecko ma swój wieszak oznaczony jakimś barwnym obrazkiem. To ułatwia im zapamiętanie swego miejsca i trzeba przyznać, że dzieci nigdy się tu nie mylą.

WESOŁA ZABAWA W GRUPIE NAJMŁODSZYCH

Zajęcia odbywają się w trzech jasnych, obszernych i bardzo czystych salach. Ze względu na różnicę wieku i zainteresowań, dzieci podzielone są na trzy grupy. Osobno bawią się najmłodsze, osobno średnie i najstarsze. Przedszkole Nr. 2 skupia bowiem 138 dzieci, w wieku od 3 — 7 lat. Każda grupa obejmuje około 45 dzieci.

W poszczególnych salach ruch i gwar. Odwiedzamy najpierw dzieci najmłodsze. Właśnie zaczyna się tu wesoła zabawa ruchowa: „Murzynek maleńki", po niej następują inne jak; „balonik", „bocian i żabki" itp. — według życzeń dzieci. Wychowawczyni włącza się do zabawy, pomaga dzieciom, organizuje i zachęca. Widać, że dzieci czują się tu doskonale. Stwierdzić to można, patrząc choćby na uśmiechniętą buzię Andrzejka Musiała, Manjusia Gońka, czy Krysi Grabkównej.

NIESPODZIANKA... ZABAWA KARNAWAŁOWA

Z sąsiedniej sali, grupującej dzieci najstarsze dochodzą nas dźwięki harmonii. Tu wychowawczyni przygrywa dzieciom do tańca. Dziewczynki i chłopcy tańczą walczyka. W najbliższym czasie przedszkole organizuje dla nich wielką zabawę karnawałową. Będzie nawet prawdziwa orkiestra Zw. Zaw. Kolejarzy. Dziś właśnie — po południu — odbędzie się w tej sprawie zebranie Komitetu Rodzicielskiego. Ponadto od pewnego czasu starsze dzieci uczą się w przedszkolu tańca rytmicznego. Lekcji udziela codziennie specjalnie zaangażowana instruktorka. Najzdolniejsze dzieci popisywały się już nawet w ORZZ i PPB na uroczystościach powitania Nowego Roku.

W godzinach przedpołudniowych w każdej sali odbywają się tzw. zajęcia i ćwiczenia zorganizowane, zarówno ruchowe, jak i siedzące. W dni pogodne, dzieci pod kierunkiem wychowawczyń idą na przechadzki.

Dzieci pomagają w miarę swych możliwości personelowi kuchni przy rozdzielaniu posiłków na stoły. Dzisiaj dyżur pełnią Basia Sowa i Jacek Czerko, jutro zaś Krysia Skalska i Władzio Chodziński.

BASIA I JACEK PEŁNIĄ DZISIAJ DYŻUR

Grupę dzieci w wieku średnim odwiedzamy już w porze obiadowej. Przy niskich stoliczkach siedzi po 5 — 6 dzieci. Na obiad jest dzisiaj zupa kartoflana na śmietanie, makaron z serem i jabłka. Przeważnie obiad składa się z trzech dań. Ponadto, dzieci otrzymują w przedszkolu drugie śniadanie i podwieczorek.

Wszelkie koszty wyżywienia i utrzymania przedszkola pokrywane są z akcji socjalnej tych placówek, w których pracują rodzice dzieci. Przeciętnie na jedno dziecko wypada 108 zł. 75 gr. miesięcznie.

Po obiedzie jest jednogodzinne leżakowanie, a potem znowu wesoła zabawa. Około godz. 15.30 dzieci otrzymują podwieczorek. Trzeba przyznać, że pożywienie jest zawsze bardzo smacznie przyrządzone. To zasługa sumiennie pracującej kucharki ob. **Stefanii Grysowej.**

Na uwagę zasługuje również fakt, że dzieci dopomagają w miarę swych możliwości personelowi kuchni przy rozdzielaniu posiłków na stoły. Codziennie dwoje z nich pełni w każdej grupie funkcję dyżurnych. Dzisiaj dyżur pełnią Basia Sowa i Jacek Czerko w grupie średnich, jutro zaś Krysia Skalska i Władzio Chodziński. Aż miło popatrzeć jak poważnie traktują dzieci swą funkcję.

Na koniec, kilka słów o pracy Komitetu Rodzicielskiego. Spełnia on bardzo ważną rolę opiekuńczą i trzeba przyznać, że pracuje sumiennie, dzięki dużej inicjatywie przewodniczącego tow. **Zygmunta Grzesika** — pracownika PKP i sekretarki ob. **Rzucidłowej.** Komitet interesuje się żywo wszelkimi sprawami dotyczącymi pracy przedszkola i pomaga we wszystkich poważniejszych trudnościach.

Ch.

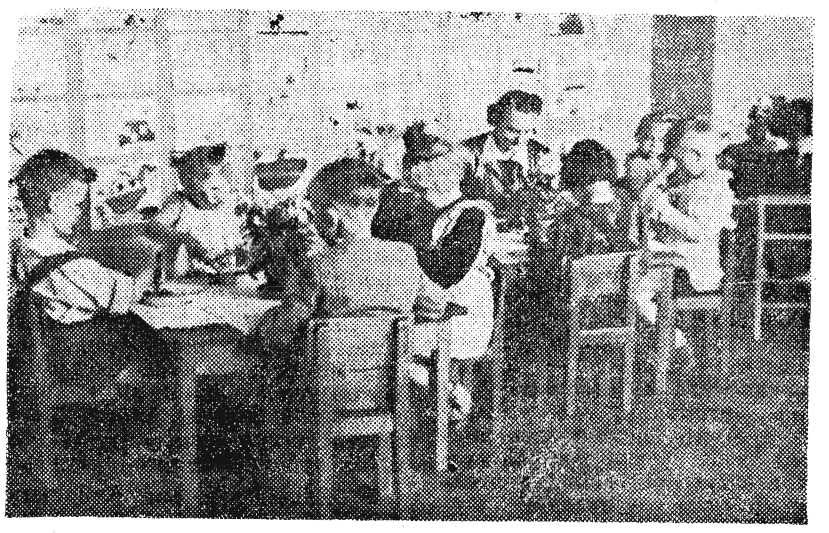

przy niskich stoliczkach siedzi po 5 - 6 dzieci. Na obiad jest dzisiaj zupa kartoflana na śmietanie, makaron z serem i jabłka na surowo.

Kolejarze rzeszowscy uczcili 27 rocznicę śmierci Włodzimierza ILJICZA LENINA

W dniu 19 bm. pracownicy PKP węzła rzeszowskiego zebrali się w budynku szkoły ślusarskiej, w którym odbyła się uroczysta akademia ku czci 27 rocznicy śmierci W. I. Lenina.

Po odegraniu przez orkiestrę ZZK hymnów państwowych: radzieckiego i polskiego, akademię zagaił przodownik pracy tow. Stanisław Szeliga, podkreślając znaczenie nauki Lenina dla mas pracujących całego świata. Następnie tow. Szeliga wezwał zebranych do złożenia hołdu pamięci Lenina przez przedterminową realizację Planu 6-letniego na odcinku kolejnictwa i pełny udział w walce o pokój.

W dalszym ciągu akademii I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Brudek wygłosił referat, w którym szczegółowo omówił działalność i życie Lenina.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani, przy wtórze orkiestry ZZK odśpiewali „Międzynarodówkę". W drugiej części akademii został wyświetlony film pt. „Lenin w październiku".

M. Baranówna
koresp. N. Rz.

STYCZEŃ

21

Niedziela

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską Plac Stalina 1

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10.00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Pieją koguty" — początek o godz. 19-tej

KINA

RZESZÓW — Apollo: Lenin w październiku
RZESZÓW — Zorza: Człowiek z karabinem

Trybuna Czytelników

KIEROWNICTWO ROSZARNI LNU W LUBACZOWIE ZAPOMNIAŁO...

Nic dziwnego, że po wygłoszonym odczycie przedstawiciela Towarzystwa Wiedzy Powszechnej z Rzeszowa w gromadzie Zamiechów w powiecie jarosławskim dyskusja miejscowych chłopów dotyczyła głównie ich spraw bytowych.

Ze strony zebranych, którzy są przeważnie kontrahentami roślin włóknistych padały słowa niezadowolenia odnośnie kierownictwa Roszarni Lnu w Lubaczowie, które już od czterech miesięcy nie pamięta, by przysłać dostawcom z Zamiechowa pieniądze za dostarczony len. — Chłopi zamiechowscy narzekają także na cały szereg braków w zaopatrzeniu gromady w niezbędne artykuły (m. in. na dotkliwy brak opału).

Prosili również, by przypomnieć o ich gromadzie Okręgowej Dyrekcji Rozpowszechniania Filmów w Rzeszowie, by kino objazdowe nie pomijało ich.

W związku z powyższym apelujemy do odpowiednich instytucji o uwzględnienie postulatów mieszkańców gromady Zamiechów, a od kierownictwa Roszarni Lnu w Lubaczowie oczekujemy wyjaśnień.

DLACZEGO?

...robotnicy odcinka drogowego w Przeworsku, zatrudnieni przy przenoszeniu szyn i podkładów kolejowych dotąd nie otrzymali przysługujących im rękawic? — zapytujemy władze PKP.

* * *

...Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego w Rzeszowie nie zaopatrzyła warsztatów szewskich „Praca" w dostateczną ilość skóry podeszwowej. Wskutek tego w/w warsztaty nie wykonują naprawy obuwia, co powoduje słuszne narzekania klientów.

* * *

...gromada Miejsce Piastowe, która w 1948 roku otrzymała premię (za spłacenie podatków gruntowych w 100 proc.), z wyraźnym przeznaczeniem jej na oświetlenie ulic, oświetlenia tego nie otrzymała?

Gotówkę w sumie 400 tys. złotych (dawnych) przekazano Zarządowi Okręgu Krakowskiego Energetyki w Krakowie, który zobowiązał się zainstalować lampy uliczne (gromada jest zelektryfikowana). Od tego czasu upłynęło już dwa lata, a na ulicach nadal brak światła. Mieszkańcy Miejsca Piastowego słusznie domagają się wyjaśnienia sprawy.

TRYBUNA DZIAŁA

W odpowiedzi na nasze zapytanie „Dlaczego?" z dnia 17 bm. Prezydium PRN w Łańcucie zawiadamia, że robotnicy Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Rzeszowie, którzy byli zatrudnieni przy budowie tuczarni w Kosinie otrzymali już przydział węgla.

* * *

W związku z naszym zapytaniem „Dlaczego?" z dnia 19 bm. Okręgowy Zarząd Kin komunikuje, że gromada Mechowiec w pow. kolbuszowskim w lutym br. zostanie obsłużona przez kina objazdowe.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział w Rzeszowie w związku z naszym zapytaniem „Dlaczego?" w sprawie projekcji filmowych, komunikuje nam, że Dyrekcji Szkoły TPD w Rzeszowie udzieliło odpowiednich subwencji na pokrycie kosztów związanych z zaciemnieniem sali przeznaczonej na wyświetlanie filmów oświatowych.

Równocześnie Oddział TPD w Rzeszowie informuje nas, że Dyrekcja Liceum Pedagogicznego TPD zakupiła aparat filmowy celem wyświetlania filmów oświatowych, z których korzystać będzie młodzież wymienionego zakładu.

SPORT RZESZOWSKI

Plenum PKKF w Rzeszowie

Zgodnie z zarządzeniem Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w dniu 25 stycznia br. odbędzie się III Plenum Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie. Tematem narady roboczej będzie podsumowanie rocznej działalności PKKF na terenie pow. rzeszowskiego, oraz omówienie i wytyczenie zadań dla Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej na rok 1951 i zatwierdzenie planu na I-szy kwartał 1951 roku.

Hokeiści Spójni w Nowym Targu

Zawodnicy reprezentacyjnej drużyny hokejowej rzeszowskiej Spójni przebywają już w Nowym Targu. W pierwszym dniu po przebyciu i zakwaterowaniu się hokeiści odbyli pierwszy trening.

Dokładne wyniki meczów eliminacyjnych podamy w najbliższych numerach.

*

Hokeistom Spójni dziękujemy za przesłane nam pozdrowienia, zarazem życzymy im pomyślnych wyników w mistrzostwach Zrzeszenia Sportowego „Spójnia".

TENIS STOŁOWY

W dniu dzisiejszym odbędą się zawody tenisa stołowego o mistrzostwo Kl. A rzeszowskiego okręgu między rzeszowską Spójnią a Unią z Krosna.

Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. K 88

Prenum. zakład 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr, kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 z. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów, ul. Gałczowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. — 16-00, dział gospodarczy i partyjny — 15-54, dział kulturalny — 13-98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16-03, dział depeszowy, red. nocna — 10-17, (18-36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przeds. Kolportaż „Ruch" — 18-0 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" — Oddział Redakcji w Przemyślu Plac na Bramie 12 tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" — Oddział Redakcji w Krośnie ul. Nowotki 6 tel. 229.
Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe

S-2 12021